Rok 1873. Kraków, wtorek 28 stycznia. Nr. 22.

KRAJ

Dziennik „KRAJ" wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Szmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszczą się w Krakowie ulica Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (insertów).

W pierwszym umieszczeniu wiersz........ 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz........ 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia........ 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ", oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Kraków 27 stycznia.

Projekta do prawa wniesione przez ministra oświaty dra Falka są w chwili obecnéj przedmiotem specjalnych narad w komisji.

Prace komisji postępują szybkim krokiem i jeżeli nie zajdą nadzwyczajne przeszkody, to w połowie przyszłego miesiąca projekta te doczekają się pierwszego czytania w izbie deputowanych. Przyjęcie ich przez izbę deputowanych i nawet izbę panów zdaje się nie ulegać najmniejszéj wątpliwości, przynajmniéj gorliwe poparcie tych projektów ze strony całego ministerstwa jest najlepszą rękojmią ich powodzenia. Zastanawianie się nad donios łością tych projektów i ich znaczeniem dla przyszłego rozwoju wewnętrznego Prus zaprowadziłoby nas zbyt daleko; zastanowimy się więc tylko pokrótce nad jedną częścią projektów dotyczących kościoła, to jest nad wykształceniem duchowieństwa, gdyż podług zdania naszego jestto najważniejsza część rzeczonych projektów i zapewne nie pozostanie bez wpływu na ludność katolicką.

Niski stopień wykształcenia duchowieństwa, a co najważniejsza życie jednostronne było przedmiotem ciągłych narzekań nietylko w katolickich prowincjach Pruso-Niemiec, ale i w innych krajach Europy. Wykształcenie czysto-scholastyczne oderwane od życia, jego codziennych potrzeb i stosunków, nie uwzględniające olbrzymich postępów we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkości, otrzymywali młodzi lewici, których obowiązki i i stanowisko w państwie są tak ważne, a wpływ na wszystkie warstwy społeczeństwa jest jeszcze tak znacznym. Każdy naród dbający o swoją przyszłość, zwłaszcza o przyszłość najuboższych i najniższych klas społeczeństwa, ma prawo żądać od tych, którzy są jego najbliższemi i często jedynemi przewodnikami, gruntownego wykształcenia umysłu i serca, a przedewszystkiem gruntownéj znajomości wszystkiego co swojskie. Wszystkim duchownym zakładom naukowym czyli seminarjom zbywało nietylko na środkach i możności dawania gruntownego i narodowego wykształcenia, lecz przez swój jednostronny charakter zakłady te stawały się prawdziwemi rozsadnikami ciemnoty i fanatyzmu. Do seminarjów duchownych w Niemczech przyjmowano ludzi w wieku jeszcze prawie dziecinnym, bez najmniejszéj znajomości życia, jego potrzeb i obowiązków, aby z nich wykształcić nauczycieli wiary i moralności, stróżów sumienia narodowego. W wieku, w którym przy najbardziéj sprzyjających okolicznościach często zbywa na samodzielnym zapatrywaniu się na rzeczy, żądano rozmaitych ślubów, między innemi ślubu bezżeństwa, aby potém ze swych wychowańców zrobić ofiary niewiadomości i młodzieńczego braku doświadczenia.

W krajach z ludnością mięszaną pod względem wyznaniowym, szczególniéj uderza niski stopień wykształcenia duchowieństwa katolickiego w porównaniu do innych wyznań. Różnica ta daje się spostrzegać w działalności tych duszpasterzy na ich owieczki i w niskim stopniu moralności ludu, w jego ciemnocie i przesądach. Trudno tam wymagać wiele od ludu, gdzie jak w niektórych krajach romańskich, sama wprawa mechaniczna do odbywania obrządków kościelnych stanowi całe wykształcenie duchowieństwa. Nawet w tych krajach katolickich, w których więcéj dbają o stan umysłowy duchowieństwa, znajomość powierzchowna języków starożytnych, trochę historji, a w najlepszym razie historji filozofji kwalifikuje na przyszłych kapłanów, niemówiąc o teologji, która z natury rzeczy nie może się wiele przyczynić do wykształcenia umysłu.

Jakże pod tym względem nierównie wyżéj stoi duchowieństwo protestanckie, pobierające prawie bez wyjątku gruntowne wykształcenie uniwersyteckie. Nic dziwnego, że pod wpływem i kierunkiem światłego kapłana lud staje się moralniejszym, mniéj przesądnym i nie tak łatwowiernym. Duchowieństwo wysoko wykształcone i znające potrzeby i stan swego ludu, znajdzie w swych przemówieniach do niego przedmiot właściwszy i bliżéj go obchodzący, jak same spory dogmatyczne, które właściwie mówiąc, mało go obchodzą. Kazania i wszelkie przemówienia z ambony będą zaiste zrozumialszemi i skuteczniejszemi, skoro przestaną być suchemi traktatami o rozmaitych dogmatach i sporach kościelnych. Jak może taki kapłan skutecznie działać na społeczeństwo i rodzinę, który sam pozbawiony téj ostatniéj, nieraz od 12 roku życia wychowuje się w murach klasztoru lub w seminarjum?

Wątpimy, żeby religja miała na tém cierpieć, jeżeli słudzy kościoła będą światlejsi, a tém samém moralniejsi i lepsi. Owszem kościół utracił w ostatnich trzech wiekach niemało wpływu, skoro zaczęło mu zbywać na ludziach prawdziwéj nauki i zasług dla ludzkości. Widocznie i obrońcy zakładów duchownych w sejmie pruskim byli po części tego zdania, gdy na obronę takowych nie znaleźli lepszego argumentu jak ten, że „zakłady te nadzwyczaj dużo kosztują, więc kasowanie ich pociągnęłoby za sobą ogromne straty".

Zapatrując się na wykształcenie duchowieństwa z szerszego stanowiska, nie uważamy za tak wielkie nieszczęście dla kościoła katolickiego, jeżeli dr. Falk w swym projekcie żąda od kandydatów stanu duchownego ukończenia kursu nauk w gimnazjach i po wysłuchaniu trzech lat kursu w jednym z niemieckich uniwersytetów zdania egzaminu z filozofji, historji, literatury niemieckiéj i języków starożytnych, pozostawiając teologję władzy duchownéj. Żałować tylko wypada, że projekt do prawa wyklucza nauki przyrodnicze, które najlepszym są środkiem przeciwko przesądowi i zabobonom wszelkiego rodzaju. Znajomość tych nauk jest nieodbicie potrzebną w stosunkach z ciemnym i łatwowierrym ludem. Zapewne wiara w istnienie czarownic lub opętanie przez djabła mniéj miałaby zwolenników, gdyby w zakładach przeznaczonych do kształcenia duchowieństwa więcéj zwracano uwagi na nauki przyrodnicze. Filozofja nie zdoła wypełnić téj luki, albowiem nie sądzimy, aby od kandydatów stanu duchownego wymagano gruntownéj znajomości systemów filozoficznych, loiki, psychologji itd. Zresztą komisja, zajmująca się specjalnemi naradami, zdoła może pokryć niektóre niedostateczności téj części kościelno politycznych projektów ministra oświaty.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Kraków 27 stycznia.

[Sprawa szkół.]

Rada szkolna krajowa pod d. 15 listopada r. z. wydała okólnik do wszystkich rad szkolnych okręgowych téj osnowy:

Z powodu zapytania kilku rad szkolnych okręgowych, czy radom powiatowym służy prawo powzięcia uchwał obowiązujących powiat na zawsze do subwencjowania szkół w powiecie się znajdujących, udała się c. k. rada szkolna krajowa do wydziału krajowego, w celu bliższego wyjaśnienia podniesionych wątpliwości, wyłuszczając przy tém swe zapatrywanie się na tę dla rozwoju szkół naszych tak ważną sprawę.

W odpowiedzi swéj z d. 1 października z. r. oświadczył wydział krajowy, że podziela zdanie rady szkolnéj krajowéj, iż rada powiatowa uchwalając stałe subwencjonowanie pewnéj szkoły ludowéj z funduszów powiatowych, nadaje jéj w myśl §. 21 ust. o repr. pow. cechę zakładu powiatowego, a tém samém przyjmuje na powiat zobowiązanie dostarczania z funduszów powiatowych wyposażonéj szkole stale téj kwoty, do któréj uiszczania obowiązała się.

Postanowienia §. 24 ustawy o reprezentacji powiatowéj określają dokładnie do jakiéj wysokości rada powiatowa samodzielnie przyjmować może w imieniu powiatu zobowiązania, do jakiéj zaś dostatecznem jest zezwolenie wydziału krajowego.

Dla tego też nie zachodzi wedle zdania wydziału krajowego potrzeba unormowania téj sprawy w drodze ustawodawczéj.

Rada szkolna krajowa jest tego przekonania, że po usunięciu powyższych wątpliwości, radom szkolnym okręgowym dana jest sposobność i możność za pomocą i współudziałem rad powiatowych rozwinąć jak najskuteczniejszą działalność w sprawach oświaty ludowéj. Rady powiatowe nie odmówią bowiem z pewnością swéj pomocy i subwencji w każdym wypadku, gdzie idzie o założenie szkoły czteroklasowéj lub wydziałowéj, zwłaszcza że zakłady te nietylko téj miejscowości, gdzie istnieją, lecz całemu powiatowi niewątpliwe przynoszą korzyści.

Lwów 15 listopada 1872.

podp. *Gołuchowski.*

Jeżeli niewątpliwą jest rzeczą, że szkoły czteroklasowe i tak nazwane wydziałowe są nader dla każdego powiatu pożądane, to przecież według mego zdania tak rady szkolne okręgowe, jak i rady powiatowe tam przedewszystkiem winny i uwagę i pomoc swoję zwrócić, gdzie ludność miejscowa zwrócić jéj nie czuje potrzeby. — Mam tu na myśli stosowne wychowanie córek naszego ludu i udzielenie im nauki nietylko pisania, czytania i t. p., ale tego, coby je uzdolniło być dobremi matkami i dobremi gospodyniami. Jest to nieomylnym pewnikiem, że chcąc mieć lud moralny i oświecony, trzeba wszelkiemi starać się środkami, ażeby matki były moralne i oświecone. Każda matka moralna, stosownie wykształcona, każda skrzętna, rozsądna gospodyni stanie się ogniskiem moralnego pożycia i przykładem nietylko dla swéj rodziny.

Tylko kobieta wychować może kobiety; tylko kobieta może nadać kobiety sercu i myśli ten kierunek, jaki ją uzdolni na poczciwą matkę i rozsądą gospodynię.

Otóż rady powiatowe wieleby dla swych uczyniły powiatów, gdyby przychodziły w pomoc zakładania po gminach szkółek dla dziewcząt — w pomoc utrzymania nauczycielek — któreby córki naszego ludu wychowywały; w ostatecznym razie, ażeby o ile możności uczono dziewczęta po szkołach naszych wiejskich robót ręcznych i gospodarstwa.

Fundusze powiatowe w tym kierunku użyte wydałyby skutki nader zbawienne; uwaga władz szkolnych zwrócona na stosowne wychowanie dziewcząt, posunęłaby wychowanie ludu i jego oświatę daleko prędzéj, niż się nawet wolno spodziewać; w tym duchu działać pragnęło towarzystwo rolnicze, które hr. Jerzéj Zamojski założył i rozwinął w Królestwie Polskiém, ale które za krótko trwało, ażeby myśl swoję urzeczywistnić mogło; zbyt krótko działało, ażeby zabiegów swoich widzieć mogło skutki. Usiłowania atoli swego zostawiło ono ślady — wydając oddzielne książki dla chłopców, oddzielne dla dziewcząt — a zwłaszcza pod względem gospodarstwa.

U nas, o ile mi wiadomo, w tym kierunku nic nie działamy, bo nie zwracamy uwagi na odrębne potrzeby i wymogi szkółek żeńskich. — Niewątpliwie komisja lwowska do ksiąg elementarnych i w tym względzie działanie swoje rozszerzy, a rada szkolna krajowa postara się, ażeby nad szkołami żeńskiemi żeński był dozór.

Lwów 24 stycznia.

C. [Z komisji finansowéj rady miejskiéj sprawa zaprowadzenia podatku czynszowego.— Delegacja i pogłoski o rokowaniach z rządem.— Korespondencja między księciem Władysławem a p. Mikołajem.]

Doniosłem wam niedawno o uchwale rady miejskiéj powziętéj na wniosek radnego Simona— w skutek któréj sprawa pokrycia niedoboru na r. 1873 przekazaną została komisji finansowéj do ścisłego zbadania i przedłożenia stósownych wniosków. Otóż komisja ta wzmocniwszy się członkami rady miejskiéj, którzy na ostatniem jéj posiedzeniu najmocniéj przeciw proponowanemu oponowali opodatkowaniu— odbyła dnia 18 b. m. posiedzenie i uchwaliła na niem, pełnéj radzie w powyższéj sprawie przedłożyć następujące wnioski:

1) Sprawa pokrycia niedoboru na rok 1873 winna być oddzielnie traktowaną od sprawy pożyczki zaciągnąć się mającéj.

2) Niedobór rzeczony wynoszący 21588 złr. w. a. a z odliczeniem zwrotu od majątku żelaznego odebrać się mającego w kwocie 65000 złr. w. a., właściwie 145000 złr. w. a. pokryty ma być podatkiem czynszowym w stopie 4-procentowéj— nareszcie

3) Rada miejska zatwierdza projekt pożyczki przez gminę miasta Lwowa zaciągnąć się mającéj.

Widzicie tedy, iż i komisja finansowa dla pokrycia niedoboru nie potrafiła się zdobyć na lepszy środek, jak opodatkowanie, odrzucając nadto bardzo praktyczny wniosek r. Simona, aby sprawa opodatkowania traktowaną była wspólnie ze sprawą zaciągnąć się mającéj pożyczki. Nie wchodząc już bliżéj w kwestję czy istotnie źródła dochodów gminy tak już są wyczerpane, że pokrycie niedoboru z owych źródeł żadną miarą przeprowadzićby się nie dało, i czy w tym celu koniecznie aż do tak heroicznego środka, jakim jest niezawodnie opodatkowanie, uciekać się potrzeba— nasuwa się po odczytaniu owych nowych wniosków komisji finansowéj mimowoli pytanie: jeżeli komisja budżetowa w swoim pierwotnym wniosku na pokrycie niedoboru 150000 złr. w. a., proponowała zaprowadzenie podatku w stopie 6-procentowéj, a proponowała przecież po ścisłem i gruntownem zbadaniu sprawy — to na jakiejże podstawie znowu komisja finansowa, która także nad tą sprawą bardzo gruntownie zastanawiać się musiała— twierdzi w swoim nowym wniosku, że niedobór ten pokryty być może podatkiem 4-procentowym? i dla czego koniecznie tym a nie 3- lub 5-procentowym? Nie przypuszczam, żeby komisja budżetowa i późniéj finansowa w sprawozdaniach swoich cyfrę ogólną czynszu, służącą do obliczenia wysokości stopy procentowéj, brała na oślep— lecz owszem wierzę, iż każda z nich wypracowując swój projekt, miała pod ręką daty pewne stwierdzone, tém bardziéj więc razić musi tak wielka między niemi sprzeczność w obliczeniu stopy procentowéj, i dla tego zdaje mi się rzeczą konieczną, aby referent sprzeczności te starał się w radzie pełnéj wyjaśnić, w przeciwnym bowiem razie łatwo być może, iż wnioski komisji finansowéj taki sam los spotka, co wnioski komisji budżetowéj.

Od kilku dni obiegają tu najsprzeczniejsze wieści o rokowanich ministerstwa z naszą delegacją w sprawie wyborów bezpośrednich, a gdybyśmy chcieli wierzyć doniesieniom dzienników takich jak *Presse* i *Deutsche Zeitung*, tobyśmy musieli ustępstwo delegacji naszéj dla rządowego projektu uważać już jako rzecz dokonaną. Na szczęście wiemy, ile zapewnieniom

---

TEATR.

(Shakspear: Wesołe kobiety windsorskie).

Doczekaliśmy się nareszcie niezwykłego a dawno zapowiedzianego w Krakowie gościa, ulubieńca starego Albionu — doczekaliśmy się w teatrze naszym: Falstaffa.

Dwa wieczory z rzędu, w sobotę i w niedzielę bawiliśmy się i śmiali w teatrze, jak rzadko w dzisiejszych czasach ubawić i uśmiać się zdarzy. Zdawało się nam, że wyborna gra naszych artystów przenosi nas w czasy, gdzie i o śmiech było łatwiéj i śmiech był serdeczniejszy i szalona pustota łączyła się z niewinnością, a nie z zakałą obyczaju i kankanową wesołością kameljowych dam.

Gdzież te czasy?... Dziś niewinność z surową chodzi twarzą, ostrym marsem wita natrętnych Don Żuanów, a cnotliwa małżonka nie poważyłaby się dziś przyjmować w uprzedzający sposób oświadczeń miłosnych nawet takiego Falstaffa, choćby w tym nawet celu, aby potém niefortunnego uwodziciela na ogólne wystawić pośmiewisko i taką mu dać odprawę, jaką dały Falstaffowi w e s o ł e k o b i e t y w i n d s o r s k i e.

K o b i e t y w i n d s o r s k i e! Czemu ta nazwa komedji utrzymała się ostatecznie, a nie jéj nazwa pierwotna: S i r J o h n F a l s t a f f? Wszak on jest głównym sztuki bohaterem. Co więcéj, postać Falstaffa znana już publiczności angielskiéj z dwóch części Króla Henryka IV, pozyskawszy nadzwyczajne powodzenie, stała się dla Shakspeara pobudką do napisania téj wybornéj komedji, w któréj Falstaff główną odgrywa rolę.

Czemu tedy kobiety windsorskie nadały nazwę téj sztuce, dałoby się o tém długo i szeroko rozprawiać. Ich to w saméj rzeczy wesołe usposobienie i dziecięca nieledwie pustota staje się sprężyną potrącającą całą niemal akcję komedji. Gdyby nie one, komedja skończyłaby się z aktem trzecim, skończyłaby się także w akcie czwartym. Im się to podoba przedłużać komedję własnego pomysłu, któréj Falstaff, mimo wiedzy jest bohaterem, a którą nie tyle dla dania nauczki opasłemu Don Żuanowi, jak z czystéj przeciągają pustoty.

One tedy powinny nadawać ton téj sztuce, a tonem tym winna być najszczersza, najswobodniejsza wesołość.

A Falstaff? — Posłuchajmy, jak tę postać charakteryzuje jeden z najznakomitszych dzisiejszych pisarzy francuzkich, p. T a i n e.

Falstaff — to człowiek łączący w sobie namiętności zwierzęce z fantazją wykształconego umysłu.

Falstaff — to stały gość wszelkich osławionych gospod, gębacz, szuler, brukozbij, opój, licha figura co się zowie. Brzuch jak beczka, oczy zaczerwienione, twarz obrzękła, trzęsące się nogi. Dzień za dniem spędza on rozparty za karczemnym stołem lub głośno chrapiący za parawanem szynkowni. A jak się obudzi, to na to tylko, aby kląć na czém świat stoi, łgać, co się wlezie, junaczyć i kraść. Oszust to równy owemu Panurgowi Rabelais'go, który wyliczał sześćdziesiąt i trzy takie sposoby wydostania pieniędzy, że najuczciwszym z nich była „kradzież zapomocą złodziejstwa." Nie dość na tém. Aby postać Falstaffa w właściwém postawić świetle, dodać należy, że to człek już nie młody, że to szlachcic, królewski dworzanin i człowiek dobrego wychowania.

Któżby po tym opisie nie pomyślał, że to postać obrzydła i wstrętna? Otóż ktoby tak sądził, omyliłby się najzupełniéj: Falstaff to figura, dla któréj mimowolną uczuwamy sympatję.

W gruncie rzeczy jest to najlepsze w świecie człowieczysko. Ani odrobiny złości w nim niemasz. On o jedném tylko myśli i jednego tylko pragnie: śmiać się i bawić. Gdy go lżą, on stara się wszystkich przekrzyczeć, z lichwą odpłaca każde grubiaństwo i obelgę; ale mu ani przez myśl nie przejdzie, aby miał do kogo zachować urazę. Z tymi, co go lżyli ostatniemi wyrazami, zasiada on chwilę późniéj do jednego stołu w szynkowni, brata się z nimi i kuma i zdrowie ich pije z całego serca a bez obłudy. Wad swoich i nałogów nie stara się on bynajmniéj ukrywać, nosi się z niemi wszem wobec w dzień jasny z taką naiwną szczerotą, że w końcu trudno mu ich nie wybaczyć. To tak, jakby nam chciał powiedzieć: No, czegóż chcecie? macie mnie takim jakim jestem. Nie wyleję za kołnierz, ale powiedzcie sami: czy dobre wino nie dobre? Gdzie przychodzi do bitki, biorę nogi za pas — ale czyż bo to nie boli jak biją? Długi robię i od głupców wyłudzam pieniądze — ba! czyż bo to nie miło mieć pełną kieszeń? Zarzucacie mi moje przechwałki — chwalę się ile zdołam, to prawda — ale cóż nad to naturalniejszego? któżby nie chciał, aby go chwalono, któżby nie dbał o opinję?

— Słuchaj-no Henryczku! czyż nie wiesz, że praojciec Adam w stanie zupełnéj niewinności uległ pokusie? Jakże chcesz, aby nie uległ jéj nieboraczek Falstaff w tym wieku zepsucia! Spojrzyj tylko: wszak więcéj mam tego cielska na sobie od innych — cóż więc dziwnego, jeżelim bardziéj od innych ułomny?

Falstaffa niemoralność jest tak prostoduszną, tak serdecznie szczerą, że niejako przestaje być niemoralną. Istnieje w sumieniu człowieka pewna linja graniczna, po za którą o poczuciu moralném nie ma już mowy — popędy natury wyłączne nad nim obejmują panowanie. — Wtedy człowiek bez namysłu sięga po to wszystko, czego mu się zachce i jak dzikiemu zwierzęciu ani przez myśl mu nie przejdzie, czy to cne lub niecne, moralnie dobre czy złe.

Falstaff, gdy mu zlecono zająć się poborem do wojska, od bogatszych przyjmuje wykupno, a w szeregi zaciąga samych tylko wygłodniałych i wpół nagich nędzarzy. W całym jego oddziale jest tylko półtoréj koszuli. „Ale mniejsza o to — znajdą oni i tak dość bielizny rozwieszonéj na płotach!" Książę odbywając przegląd tych ludzi, oświadcza, że w życiu nie widział jeszcze takiego obdartego mizeractwa. „Nie złe to, nie złe — odpowiada Falstaff — w sam raz jak na pastwę dla armat. O cóż idzie? aby rów niemi napchać. Napełnią oni go tak dobrze jak i inni, a nawet i lepiéj. Ho, ho, nie turbuj się książę, to śmiertelniki, paradne śmiertelniki!"

Prócz téj rzadkiéj szczerości broni go w naszém poczuciu jeszcze niewyczerpana jego junacka werwa, którą z każdego położenia zwycięzko wychodzi. Bardziéj „wyszczekanéj gęby" nie znaleźć na świecie. Beszta, łaje, klnie, przeklina, przezywa, wypomina, a strugą płyną te wyrazy z jego ust jak z odszpuntowanéj beczki. Rezonu nigdy nie traci, a wybieg ma zawsze gotowy w największym nawet kłopocie. Rzekłbyś, że kłamstwo zaledwie kiełkować w nim pocznie, już rozkwita, już rośnie, i krzyżując się z drugiém i dziesiątém, rozpładnia się i mnoży w cudowny sposób jak grzyby na tłustéj pruchnicy.

Kłamie on raczéj z fantazji i z przyrodzonéj skłonności, jak z obmyślanéj korzyści jakiéjś; kłamie, choć nie przyciśnięty wcale konieczną wyłgania się potrzebą. Okazuje się to jego usposobienie dowodnie w przesadzie, jaką własne prześcignąć i amplifikować usiłuje wymysły. Opowiada np. o walce, w któréj sam jeden dwom nieprzyjaciołom mężnie stawił czoło. Za chwilę późniéj zamiast o dwóch opowiada już o czterech, a w coraz dalszym zapale o siedmiu, jedenastu, czternastu. Gdyby go nie wstrzymano w zapędzie, przysiągłby, że walczył z całą armją. Wyśmiany nie traci fantazji, sam śmieje się najgłośniéj z własnych przechwałek.

— Hej, kamraci! moi poczciwi, moi złoci, dzieci moje! daléj! wesoło! zabawmy się, wyprawmy jaką komedję!

Rolę wyniosłą króla Henryka z taką improwizuje on prawdą, że możnaby go wziąść za króla lub za wybornego artystę.

Ten to poczciwiec, baryła, tchórzem podszyty junak, cynik, krzykacz, pijaczyna, rozpustnik, improwizator knajpowy — jest jedną z postaci, w których wielki dramatyk najbardziéj sobie upodobał.

Czemuż to? Oto dlatego, że postać Falstaffa jest niejako wcieleniem saméj natury, nieprzekształconych względami epoki i narodu przyrodzonych popędów, że to istota w téj mierze samemu Szekspirowi pokrewna. — — —

Temi mniéj więcéj słowy charakteryzuje znakomity krytyk francuzki tę typową postać, jednę z najbardziéj udanych Szekspirowskich postaci komicznych.

Odnoszą się te słowa głównie do postaci Falstaffa, takiéj jak ją widzimy w Henryku IV. *Sir John* przeniesiony w sferę towarzyskich komedji z właściwego sobie pola historycznego dramatu, na którém służył do dosadnego zcharakteryzowania epoki, traci na tém widocznie. Z intrygi miłosnéj zwycięzcą wyjść on nie może, chybaby komedja zmienić się musiała w najjaskrawszy obraz bezwstydu. A Falstaff zwyciężony, Falstaff wywywiedziony w pole, Falstaff składający broń — przestaje być Falstaffem.

Nie byłby też zapewne Szekspir podjął myśli téj komedji, gdyby go, jak twierdzą, nie było do tego skłoniło wyraźne życzenie królowéj Elżbiety, która w téj postaci szczególniejsze znajdując upodobanie, pragnęła ujrzeć na scenie Falstaffa zawikłanego w miłosną intrygę.

Szekspir czyniąc zadość temu żądaniu, napisał komedję w dniach czternastu, która później podobno kilkakrotnie przerabiana w pierwszém swém wydaniu nosiła nazwę głównego bohatera:

Wielce zabawna i osobliwie dowcipna komedja o Sir John Falstaffie, także o wesołych kobietach w Windsor, przeplatana przeróżnemi a pociesznemi żartami Sir Hugona, rycerza walizejskiego, jakotéż Imci pana Shallow, Sędziego Pokoju i tegoż arcymądrego siostrzana, p. Slender, z dodaniem chełpliwych przechwałek chorążego Pistola i kaprala Nyma.

Pod względem techniki teatralnéj, komedja ta niezaprzeczenie do najlepszych komedji szekspirowskich zaliczoną być może, a w każdym razie jest co do układu i osnowy ze wszystkich jego utworów komedją n a j p r a w d z i w s z ą.

Poeta, jakby na przekór swojemu upodobaniu w kreśleniu wielkich namiętności, kolosalnych postaci, potrafił w osnowie téj komedji rozwinąć genjusz swój w ciasném kole codziennych towarzyskich stosunków; — jak w flamandzkim obrazku: domowe życie, ludzie zwykli, tuzinkowi, dostarczyli mu wątku do intrygi, którą całém bogactwem swego dowcipu i znajomości ludzkiego serca obsypał.

A teraz słów kilka o przedstawieniu na naszéj scenie.

takich dzienników centralistycznych o owem wrzekomem skłanianiu się delegacji naszéj do przyjęcia projektu reformy wyborczéj wierzyć można; wiemy, że dzienniki owe wówczas najbardziéj krzyczą o nieochybnem zwycięstwie, kiedy sprawa ich najgorzéj stoi, toć i zapewnienia ich roztrąbiane z taką pewnością o przychylaniu się naszéj delegacji do ustępstw w sprawie wyborczéj, w ten sposób sobie łumaczyć musimy, że musi ona właśnie w delegacji nie bardzo pomyślny dla centralistów brać obrót.

Przyznać trzeba że do owych często nawet wręcz sobie sprzecznych pogłosek dzienników wiedeńskich — o rokowaniach rządu z naszą delegacją — przyczyniła się niepomału sama delegacja uchwałą swoją — zachowania wszystkiego cokolwiek w jéj łonie uwagi godnego się stanie — w tajemnicy. Uchwała taka, którą przez wzgląd na powagę naszéj delegacji, nazwę tylko dziwaczną, ułatwia właśnie przeciwnikom naszym rozsiewanie o naszéj reprezentacji w rajchsracie najpotworniejszych pogłosek, odejmując krajowi zarazem wszelką możność skonstatowania co w owych pogłoskach fałszem jest a co prawdą! Najświeższa pogłoska puszczona w obieg przez dzienniki centralistyczne w celu podkopania zaufania kraju w stałość i trwałość opozycji naszéj delegacji przeciw reformie wyborczéj, odnosi się do owych wpływów wywieranych niby przez znakomitości naszéj emigracji na delegację, dla zjednania jéj dla wniosków rządowych. Podają nawet centraliści, jak wiem z bardzo dobrego źródła, jako rzecz niepodlegającą już najmniéjszéj wątpliwości, że delegacja nasza dla projektu reformy wyborczéj została już zupełnie skaptowaną, i że cudu tego dokazać miał list napisany przez księcia Władysława, jak wiadomo syna ś. p. króla jegomości de facto Adama I do p. Mikołaja przodownika delegacji, w którym tenże w niedwuznaczny sposób daje jéj do poznania, iż nastósowniejby w obecnéj postąpiła chwili, gdyby w sprawie bezpośrednich wyborów opuściła stanowisko opozycyjne, i nie stawiała pod tym względem żadnych rządowi przeszkód. Nie mówi wprawdzie pogłoska, co pan Mikołaj zrobił z tym listem, jeżeli on rzeczywiście istnieje, spodziewamy się jednak, że jeżeli nie złożył, to złoży go ad acta, gdyż trudno przecie przypuścić, aby dawał posłuch życzeniom, choćby takiéj znakomitości, jak książęcy pretendent do tronu — skoro jest w stanie życzeniom tym przeciwstawić żądania wręcz przeciwne pięcio-miljonowéj ludności, wyrażone w petycjach ciągle uchwalanych przeciw bezpośrednim wyborom. Jeżeli zaś centraliści — przypuszczając że powyższa pogłoska jest prawdziwą — dla złamania opozycji delegacji naszéj, już do tak słabych powiedzmy nawet dziecinnych środków się uciekają, jak wpływy marzycieli federalistycznych o koronie polskiéj pod skrzydłami Austrji — to zaiste oczywisty ztąd wniosek, że nie tak silnie jeszcze sprawa owéj reformy wyborczéj stać musi — jak ją w dziennikach swoich przedstawiają — i że, budując sprawę przeprowadzenia swéj reformy wyborczéj na pomocy tak wątłéj, jak ów wpływ książęcego pretendenta do korony królewskiéj — grubo się przeliczyli.

Lwów 25 stycznia.

(K.). [Projekta komisji finansowej rady miejskiéj]. — Komisja finansowa rady miejskiéj załatwiła już przekazany jéj wniosek pokrycia zwyczajnego niedoboru na rok 1873 za pomocą podatku czynszowego, i przedłoży go radzie wraz z projektem zaciągnąć się mającéj pożyczki. Zanim rzecz przyjdzie pod dyskusję rady, która znowu prawdopodobnie bardzo będzie rozwlekłą, przesyłam wam streszczenie projektów. Pierwszy dotyczący pokrycia tegorocznego niedoboru, bardzo jest lakoniczny i prawdopodobnie przez sprawozdawcę będzie uzupełniony. Przypomnicie sobie, że komisja budżetowa proponowała pokrycie niedoboru z podatku czynszowego w wysokości 6%. Przeciw temu podniesiono zasadnicze zarzuty wykazujące, iż rada zupełnie jest uprawnioną do pokrycia niedoboru z papierów wartościowych, będących własnością miasta, i dowodzono zarazem, iż podatek ten byłby najniesprawiedliwszym. Tych zarzutów komisja w sprawozdaniu swem nie zbija, a czyni tylko wnioski ażeby: 1) sprawę pokrycia tegorocznego niedoboru traktować osobno od sprawy pożyczki, 2) rozpisać podatek czynszowy w wysokości 4%, na pokrycie niedoboru 145,088 złr. Gdy jednak 1% podatku czynszowego daje jak obliczono 24,000 złr., a 4% do 96,000 złr. gdy daléj koszta poboru przy niższym procencie podatku ściśle będą takie same jak przy wyższém, pozostaje więc otwartą kwestją, zkąd pokryć resztę niedoboru w kwocie 49,088, która to kwota jeszcze wzrośnie o całe koszta poboru podatku. We wnioskach komisji koniecznie powinien był być zamieszczonym wniosek odnośny, bo czy tę sumę 49,000 złr. pokryć z rezerwowego funduszu, czy może usunąć ją przez przeniesienie niektórych już w budżecie uchwalonych robót na rachunek pożyczki, zawsze wymaga to osobnéj uchwały rady miejskiéj.

Obszerniejszém i bardziéj wyczerpującém jest drugie sprawozdanie komisji finansowéj, dotyczące pożyczki. Potrzeby nadzwyczajne obliczyła komisja na złr. 2,604,691 złr., a mianowicie: 1) budynki szkolne 600,000, t. j. gimnazjum polskie, szkoła realna, szkoły ludowe: św. Anny, św. Antoniego i główna wzorowa, wyższa szkoła żeńska, wreszcie rozszerzenie szkół ludowych św. Marcina i św. Marji Magdaleny, które się już mieszczą we własnych budynkach; 2) inne budynki i place 323,000 złr., z czego wymieniam główne: rzezalnia miejska, dom akcyjny i składy obok wagi miejskiéj, urzędy rogatkowe i koszary straży akcyzowéj, dom pracy, areszt i lazaret, centralna strażnica ogniowa, komisarjaty po dzielnicach, wreszcie uregulowanie niektórych placów; 3) Porządki miejskie w łącznéj kwocie 1,430,000 złr. w czém główne rubryki: kanalizacja, oczyszczenie i zasklepienie Pełtwi, pomnożenie wodociągów studzień i zbiorników, wybrukowanie ulic i placów, utworzenie nowych ulic i t. p.; 4) spłacenie długów hipotekowanych na majątku miejskim.

Na pokrycie tych nadzwyczajnych potrzeb proponuje komisja sprzedaż różnych realności w łącznéj kwocie 370,000 i dwumiljonową pożyczkę płatną w 40 latach kwotą 100,000 złr. rocznie. Ta kwota amortyzacyjna jednak prawie cała będzie pokrytą z zaoszczędzeń i nowych źródeł dochodów, jakie otworzy wykonanie projektowanych robót. Na samych czynszach oszczędzi miasto przeszło 25,000 złr. wydatku na brukowanie i żwirowanie dróg oszczędzi się według obliczenia komisji 30,000 złr., a niezawodnie ta kwota znacznie się zwiększy, licząc jeszcze dochody z projektowanéj rzezalni, domu akcyjnego i t. p. zyska się razem około 65,000 złr. tak że powstałoby do płacenia tylko 35,000 złr. i to w najgorszym razie, trzeba bowiem liczyć jeszcze oprocentowanie nieużytych zaraz kwot pożyczkowych. Daléj uwzględni i to, że komisja w spodziewaném pokryciu przyjmowała cyfry najniższe. Ostatecznie zatém do pokrycia całéj pożyczki wystarczyłoby 2% podatku czynszowego, a być może, że przy oszczędném a energiczném wykonaniu robót, przy dobrem zużytkowaniu lokalności, jakie się w ratuszu wypróżnią, będzie można i bez podatku się obejść.

Taka jest treść sprawozdania komisji, które niezawodnie każdy o rozwój miasta naszego dbały, z zadowoleniem przyjmie do wiadomości. Możnaby jeszcze pożyczkę podnieść, możnaby jeszcze więcéj dla miasta koniecznych robót wykonać, ale i to co komisja projektuje, już niezawodnie będzie znacznym postępem w porównaniu z dzisiejszym stanem rzeczy.

Wiedeń. W komisji budżetowéj przy obradach nad dochodami z cła interpelował znowu del. Czerkawski ministra skarbu jak stoi sprawa zniesienia cła od książek na granicy rossyjsko-galicyjskiéj. Zastępca ministra odpowiedział, że minister oświaty odpowie na tę interpelację w izbie, obecnie może donieść, że odpowiednie układy z rządem węgierskim są w toku.

Następnego dnia przy obradach nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości podnosił skargi na wadliwość sądownictwa w Galicji i wykazywał główną tego przyczynę w małéj liczbie sądów. W Galicji przypada jeden sąd kolegjalny na 500,000 ludności, a sąd powiatowy na 34,000 mieszkańców, i kiedy przeciętniowo we wszystkich krajach austrjackich przypada jeden sędzia na 5000 mieszkańców w Galicji, przypada sędzia na 9000 mieszkańców. Mówca zapytuje więc ministra sprawiedliwości, czy Galicja może mieć nadzieję jakiejkolwiek pomocy?

Minister Glaser odpowiada, że bezwątpienia koniecznėm jest w Galicji pomnożenie sędziów i trybunałów, przyznaje również, że liczne nadchodzą skargi na galicyjską sprawiedliwość, skargi te jednak w Galicji są za częste i za gwałtowne, gdyż nigdzie tak jak w Galicji strony przegrywające nie są skłonne zwalać winy na sędziego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że prezydent izby wezwał posłów federalistycznych z Krainy, Tyrolu, Vorarlbergu, Górnej Austrji i Styrji, aby stawili się w radzie państwa; jeźli nie przybędą, izba unieważni ich mandaty, a rząd rozpisze przymusowe wybory bezpośrednie, a rozpisze je tém spieszniéj, że już w połowie marca zbiorą się delegacje, a zatém izba musi wybrać członków do nich, a wybierać trudno, jeżeli całe kraje nie są w izbie reprezentowane. Tymczasem obiegają bardzo prawdopodobne wiadomości, zapewniające, że rząd i centraliści z rozpisania tych wyborów przymusowych skorzystają, aby niém upozorować zwłokę w wniesieniu reformy wyborczéj.

— Postanowieniem z d. 8 stycznia zezwolił cesarz na założenie w Złoczowie 4klasowego gimnazjum rządowego, którego otwarcie nastąpić ma z początkiem roku szkolnego 1873/74.

— Minister wyznań i oświecenia mianował dyrektora seminarjum nauczycielskiego we Lwowie i członka rady szkolnéj krajowéj, Zygmunta Sawczyńskiego, przewodniczącym mającéj się ustanowić we Lwowie komisji do egzaminowania kandydatów na nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich.

Francja.

— [Pełna była sala] na posiedzeniu zgromadzenia z d. 21 b. m. Szło o dowiedzenie się, czy p. minister oświecenia otrzyma nareszcie większość głosów przy głosowaniu nad wnioskiem Christophla, lub czy też prawica zebrana dziś w komplecie, zwycięży ministra. Od samego początku posiedzenia można było zauważyć zwątpienie prawicy w możność wygranéj. Usiłowała ona zmienić pole bitwy i odebrać pierwszeństwo wnioskowi pana Christophla. Wysłano p. Raoul Duvala w tyraljerkę, licząc na jego śmiałość i przytomność umysłu.

P. Raoul Duval dowodził w następujący sposób: Zaproponowano wczoraj zgromadzeniu trzy wnioski panów: Christophle'a, Fourniera i Parisa. Dwaj pierwsi domagali się pierwszeństwa, każdy dla swojego wniosku; izba przyznała pierwszeństwo porządkowi pana Christophle. Poddano ten porządek pod głosowanie i rezultat głosowania był żaden. Można dziś zatem domagać się pierwszeństwa dla wniosku p. Parisa.

W istocie dziwna argumentacja! Prawica czując się w mniejszości, usunęła się od głosowania i głosowanie nie przyszło do skutku, zatem odsuwa się przedmiot tego głosowania i przechodzi się do nowego dziennego porządku. Tym sposobem mniejszość wychodząc z sali i dekompletując izbę, mogłaby odsunąć sam wniosek.

P. Grévy zbił argumentację p. Duvala, wtedy ten zrozumiał, że mu należy cofnąć się jeszcze krok jeden. Dobrze powiada on, zgromadzenie mając do wyboru pomiędzy dziennemi porządkami pp. Christophla i Fournier oświadczyło się za pierwszym, ale pozostaje jeszcze izbie do oświadczenia się czy jest za porządkiem p. Christophla, czy też p. Parisa. Żądam téj drugiéj próby.

P. Grévy znowu musiał występować z dziennikiem urzędowym w ręku. P. Paris nie żądał wczoraj pierwszeństwa dla swego wniosku; przeciwnie powiedział: nie biorę udziału w tych rozprawach, ale trwam przy mojéj propozycji. To znaczy nie spieram się o pierwszeństwo ani z p. Christophlem ani z p. Fournier, niech izba rozstrzyga pomiędzy niemi. Izba oświadczyła się za panem Christophlem. Zatem on ma pierwszeństwo. Pierwsze głosowanie było nieważne, trzeba przystąpić do drugiego.

Kwestja była jasna, p. Kerdrel chciał ją zamieszać. Zapytywał on prezesa, w którym to artykule regulaminu zapisano, że unieważnione wotum, ma być na nowo podjęte, zamiast być odrzucone i coby uczynił, gdyby i drugie głosowanie nie przyszło do skutka.

Podobny artykuł odpowiada p. Grévy nie znajduje się w regulaminie, ale jest w zdrowym rozsądku. Dowodzenia w arytmetyce na to, że dwa i dwa to cztery, nie ma. Przyznano pierwszeństwo porządkowi dziennemu, trzeba nad nim głosować, dopóki go izba nie zatwierdzi lub nie odrzuci. Gdyby drugie i trzecie głosowanie miało być żadne, wyznaczę dzień na ostateczne wota i napiszę imiennie do każdego z członków zgromadzenia, aby był obecny na posiedzeniu i wziął udział w głosowaniu.

Dziwna rzecz, że podobna dyskusja mogła być nawet podniesiona. Pokazuje się z tego, że prawicy brak ogromnie środków, kiedy się aż takiemi sposobami posługuje. Musiała się jednak wstydzić, bo pp. Fournier i Paris cofnęli swoje propozycje, pod pozorem, że szukali celu politycznego, i że takowy na zeszłém posiedzeniu osiągniętém został. Nikt nie usiłował wyprowadzić ich z tego złudzenia.

P. Grévy poddał pod głosowanie pozostały wniosek p. Christophlea, któryś my zamieścili w ostatnim numerze, naszego dziennika. Na 453 głosujących, 420 członków oświadczyło się za, a 33 przeciw. Prawica nie trzymała razem jednakiego hasła, jedni opuszczali salę, drudzy nie śmieli wotować. Jednem słowem p. Juljusz Simon trzykrotnie otrzymał zwycięztwo, a przeciwnicy jego naprożno usiłowali ukryć swą przegraną. P. Grévy słusznie powiedział: Prędzéj lub późniéj większość musi wyjść na jaw i przechylić się na jedną lub na drugą stronę — Większość w dobitny sposób oświadczyła się za reformami ministra oświaty publicznéj. Jeszcze kilka takich posiedzeń, a zgromadzenie samo uzna, że istnieć nie może w podobnych warunkach i rozwiąże się, aby pozostawić wolne miejsce nowemu zgromadzeniu narodowemu.

Rossja.

Proces Nieczajewa już się rozpoczął w Moskwie w sądzie okręgowym 20 bm., nie przy drzwiach zamkniętych, jak głoszono, lecz jawnie. O przebiegu jednak sprawy nic jeszcze nie czytamy w dziennikach rossyjskich. Wiadomości i pogłosek, przyczepionych do tego procesu, który w wysokim stopniu budzi zajęcie publiczności, krąży niezliczone mnóstwo. Podajemy tu niektóre, z wiarogodniejszych źródeł pochodzące.

Akt oskarżenia ułożył prokurator sądu, Żukow, jedynie na podstawie zeznań osób, które bezpośrednio przyczyniły się do zbrodni zabójstwa, tj. Uspieńskiego, Pryżowa, Kuźniecowa i Nikołajewa. Wymienieni spólnicy zbrodni, jako skazani do ciężkich robót, nie zostali przywiezieni do Moskwy dla posłuchania — czego, mówiąc nawiasem, także się niektórzy spodziewali — w sądzie mają być tylko odczytane ich zeznania. Wezwano oprócz tego 6 świadków dla sprawdzenia niektórych okoliczności, które poprzedziły zabójstwo. Nieczajew nie będzie miał obrońcy; sąd chciał mu wyznaczyć dla obrony pewnego młodego i utalentowanego adwokata, lecz Nieczajew oświadczył, że ani obrońcy nie potrzebuje, ani sam się bronić nie będzie; nie przyjął również aktu oskarżenia, twierdząc, że wolno go sądzić tylko za zbrodnię polityczną.

Podczas śledztwa nie dał żadnych wyjaśnień. Przez cały ciąg badań sądowych, jak się dowiaduje moskiewski korespondent jednego z dzienników petersburskich, w sali mają być obecni w charakterze delegatów urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych i trzeciego wydziału kancelarji cesarskiéj, oraz pełnomocnik rządu szwajcarskiego w osobie konsula, zapewne dla dopilnowania, aby stósownie do przyrzeczenia rządu rossyjskiego nic politycznego nie wcisnęło się się do sprawy. Przybycie Nieczajewa do Rossji nie obeszło się bez uwięzienia kilkunastu osób, podejrzanych tak o dawniejsze, jak o świeże z nim stosunki; obecnie jednak wszyscy schwytani zostali już uwolnieni, bez sądu i kary; tak przynajmniéj twierdzą dzienniki rossyjskie. W téj liczbie znajdowała się także siostra Nieczajewa, Anna, którą uwięziono z powodu listu jéj, pisanego do ojca. W tym liście, otworzonym na poczcie, panna Nieczajew, dla ocalenia brata, zaklinała ojca, aby go nie uznał za swego syna.

Kronsztat. Wiestn. zamieszcza sprawozdanie o czynnościach floty rossyjskiéj, zkąd się dowiadujemy, że w zeszłym roku na morzu Baltyckiém odbywało żeglugę: 5 admirałów, 722 oficerów wyższych i niższych, 50 gardmarynów i konduktorów, 334 uczniów i 10,158 majtków. Na Czarném morzu żeglowało statków 28 i 3 pływające latarnie morskie; na morzu Kaspijskiem było statków 24, a na nich 85 oficerów i 1036 majtków. Syberska flotyla składała się z 29 statków wraz z 131 oficerem i 1369 majtkami. Po morzach zagranicznych pływało statków 14, z tych jeden — fregata „Swietłana" — odbyła podróż naokoło świata, w któréj brał udział w. ks. Aleksy.

W Odessie 14 bm. spalił się teatr, ubezpieczony w towarzystwie asekuracyjném na sumie 150,000 rubli. Termin ubezpieczenia upływał tego samego dnia o godz. 12 z południa, pożar zaś wszczął się z rana o godz. 7, tak więc miasto nie poniesie żadnéj szkody. Publiczność również obojętnie przypatrywała się wspaniałemu widokowi, spodziewając się, że ze zamiast starego i bardzo niewygodnie wewnątrz urządzonego teatru stanie wkrótce nowy i lepszy. Dyrektor teatru, pan Folletti, utrzymywał operę włoską i dramat rossyjski — jedno i drugie bardzo nędzne — i pobierał subwencję z funduszów miejskich. Pożar powstał z zapalenia się gazu, który oświetlano w nocy zegar teatralny, umieszczony pod dachem na frontonie budynku.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Gmina Wołostków, w starostwie mościskiem, postanowiła założyć u siebie szkołę ludową.

Do dotacji gminnéj zobowiązał się Franciszek Ksawery Petrowicz w swojém i swoich następców imieniu, w celu ulżenia gminie w ponoszeniu wydatków szkolnych, jako właściciel obszaru dworskiego, deklaracją z dnia 22 października 1872 roku, wypłacać rocznie w gotówce 100 zła. Prawo prezentowania nauczyciela odstąpiła gmina Fran. Ks. Petrowiczowi, właścicielowi Wołostkowa.

Wybory uzupełniające odbędą się w dniu 17 lutego r. b.:

Jednego członka do rady pow. w Brzozowie z grupy większych posiadłości.

Jednego członka do rady pow. w Dąbrowie z grupy większych posiadłości.

Wybory odbędą się w mieście powiatowém; o godzinie i miejscu takowych zawiadomieni zostaną wyborcy kartami legitymacyjnemi.

Podgórze, 24 stycznia. — Sąd powiatowy podgórski tak jest przeciążony pracą, iż najpilniejsze sprawy zalegają w tym sądzie po całych miesiącach, a w skutek tego strony ponoszą jak największe straty. Obowiązkiem jest władz odpowiednich wglądnąć w to anormalne położenie, i powiększeniem liczby urzędników zapobiedz, aby sprawy miasta nie zalegały po biurach i aktach. Wszelkie tranzakcje handlowe i przemysłowe, nieznajdując szybkiego i stanowczego załatwienia, przewlekając się na miesiące, sprowadzają straty, które sądownictwo austrjackie czynią w całym świecie przysłowiowém: „W Austrji mieć proces, mieć z sądami do czynienia, to rachować lata!..."

W Podgórzu nie można obecnie na podanie o niedotrzymanie kontraktu propinacyjnego otrzymać żadnéj odpowiedzi przez półtora miesiąca... Jakie to zachęcające dla dotrzymania kontraktu!... A tyle się pisze i mówi o rozwoju przemysłu i handlu w naszym kraju. Bez sprężystego i energicznego sądownictwa, czy to nie są *pia desideria* z naszéj strony?

Jasło, 25 stycznia. — W pow. jasielskim ospa od dwóch miesięcy w najgwałtowniejszy sposób grasuje, w kilku gminach jak: Osobnicy, Gogolowie, Dębowcu, Zarzeczu i Kołaczycach, kilkadziesiąt osób starych i dzieci wymarło. Czy w ogóle nie ma środka dla zatamowania téj klęski? a jeżeli jest, czy rząd obowiązany wszelkiemi siłami przedsięwziąść go? bowiem tutaj, dotychczas nie wiele uczyniono, celem powstrzymania coraz bardziéj rozszerzającéj się epidemji.

Okólnik c. k. namiestnictwa wydany do starostów w sprawie bezpośrednich wyborów i tutejszemu poczciwemu burmistrzowi narobił strachu. Chciano schwytać petycję, lecz figlarka tak się uwinęła, iż na parę tygodni przed rozporządzeniem namiestnictwa umknęła do Wiednia. Rada gminna miasta Jasła, uchwalając petycję przeciw bezpośrednim wyborom, postąpiła w myśl silnego poczucia, dbania o dobro kraju, aby samowolnie nie targano się na jego prawa najświętsze, zagwarantowane konstytucją i wolą Monarchy. Była do tego kompetentną na podstawie ustaw obowiązujących. Wszelkie więc „strachy na lachy" a rada gminna jasielska, w każdym innym wypadku, pomimo obecności na posiedzeniach c. k. komisarza, stanie również do walki moralnéj, obok zastępu reprezentacji autonomicznych, broniących praw kraju naszego.

Przeciw bezpośrednim wyborom. — Wydziały rad powiatowych: rudeńskiéj, nowo-sądeckiéj, jaworowskiéj i myślenickiéj, uchwaliły petycję przeciw zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów do rady państwa; rada zaś miejska Czchowa uchwaliła petycją do rady państwa przeciw zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów i przesłała takową na ręce dr. Hoszarda.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Wykłady. — Jutro we wtorek 28 stycznia w muzeum techniczno-przemysłowém, od godziny 12 do 1 w południe, odbędzie się 7-ty publiczny wykład prof. dr. Adama Bełcikowskiego: „O literaturze w epoce stanisławowskiéj."

Z wystawy starożytności. — Karnawał zaczął się na dobre, ustąpić więc musiała wystawa starożytności, zamknięta dnia 27 b. m.; trwała 36 dni. Proszeni jesteśmy o doniesienie: iż codziennie od godz. 12 do 2 w południe, wydawane będą w kancelarji zarządu wystawy w pałacu biskupim, powierzone na tę ekspozycją przedmioty. Zwrócenie rewersu przyjęcia, przy odbiorze, jest konieczne.

Dowiadujemy się o uchwale senatu akademickiego, któremu gorąco przyklasnąć musimy. Otóż senat uchwalił, aby sprzedać drogą licytacji gmach przy Grodzkiéj ulicy w którym się mieści *Collegium juridicum*, a natomiast na placu dawnéj bursy jerozolimskiéj wystawić nowy gmach uniwersytecki. Krok ten odznacza się przedewszystkiém swoją praktycznością, bo senat bezwątpienia korzystnie sprzeda gmach leżący przy głównéj ulicy miejskiéj, przez którą odbywa się cały ruch handlowy i komunikacyjny (co dla przybytku nauk jest tylko zawadą)- będzie on mógł na pustym a ślicznie położonym placu bursy, wystawić gmach odpowiadający zupełnie potrzebom naukowym. Następnie wykonanie tego zamiaru będzie także z korzyścią dla miasta, któremu przybędzie jeden wielki dom prywatny na mieszkania, co przy dzisiejszym braku mieszkań wiele znaczy.

Bal, który się odbył dnia 25 b. m. w sali ratuszowéj na Podgórzu, wypadł bardzo dobrze. Pomimo słoty, zebrało się do 200 osób, pomiędzy tymi wielu Krakowian. Oficerowie wzięli także liczny udział. Tańczono do godz. 6 z rana. Wydział balowy zajął pewną ilość dorożek, które za mierną opłatą odwoziły podgórskich i krakowskich gości do domu.

Franciszek Swoboda, 22 lat mający, o którym przed tygodniem wspominaliśmy, iż zeskoczył d. 18 b. m. z góry „Lasota", tj: z pod kościółka św. Benedykta na Krzemionkach do kamieniołomu, (chcąc sobie życie odebrać po raz drugi, gdyż pierwszy raz próbował to uczynić przed 2 ma laty, będąc w handlu pana Goebla w Krakowie), dnia 24 b. m. umarł w szpitalu Braci Miłosierdzia na Kazimierzu w skutek silnego wstrząśnienia mózgu i zapalenia takowego. Dnia 19 b. m., tj: na drugi dzień po rauceniu się ze skały, zapytany przez lekarza ordynującego o przyczynę samobójstwa, odpowiedział, że go wszyscy opuścili, a on przykrzywszy sobie życie, sam sobie je chciał odebrać.

Z Wieliczki otrzymujemy następujące doniesienie:

„W dniu 1 lutego b. r. odbędzie się bal obywatelski na dochód straży ogniowéj ochotniczéj wielickiéj w hotelu pod „Lwem." Na gospodarzy tego balu uprosił komitet pp. L. Łapińskiego burmistrza, F. Bitmara zastępcę burmistrza, W. Chełmskiego i A. Najdra jako członków komisji ogniowéj. Początek balu o godz. 8 wieczór.

Nadane stypendja. — Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski nadał z fundacji ś. p. Jana Żurakowskiego:

A). Stypendja o rocznych 262 zła. 50 c. przeznaczone dla synów szlachty polskiéj:

1. Tadeuszowi Krobickiemu uczniowi IV roku wydziału lekarskiego w Krakowie który za ubiegły rok szkolny odbył 4 kollokwia z postępem celującym i bardzo dobrym, a jako sierota utrzymuje się z własnéj pracy, albowiem matka jego, wdowa po urzędniku prywatnym, obarczona pięciorgiem dzieci niemając sama żadnego majątku ni dochodu, w niczem mu dopomagać nie może.

2. Romanowi Wiktorowi dw. im. Mierzwińskiemu, uczniowi III roku wydziału filozoficznego we Lwowie, który odbył 5 kollokwiów z postępem przeważnie celującym, oddaje się z wielkiem powodzeniem pracom historycznym w seminarjum i przez wydział uniwersytecki był szczególniéj zaleconym. Ojciec jego konduktor przy drogach krajowych, ze szczupłéj płacy zaledwie 3 młodszych dzieci może wyżywić.

3. Stanisławowi Józefowi Marcinowi trz. im. Nowakowskiemu, uczniowi III roku prawa w Krakowie, który odbył z pomyślnym skutkiem pierwszy egzamin rządowy i polecony był przez grono profesorów do uwzględnienia. Matka jego wdowa bez majątku utrzymuje siebie i dwoje małych dzieci z pracy rąk.

4. Romanowi Janowi dw. im. Madejskiemu, uczniowi III roku praw we Lwowie, który odbył z pomyślnym skutkiem pierwszy egzamin rządowy, zaś ojciec jego oficjalista prywatny utrzymywać musi ze szczupłéj płacy żonę i 8 dzieci.

B). Stypendja po 200 złr. przeznaczone również dla szlachty:

5. Mieczysławowi Włodzimierzowi dw. im. Sendzimirowi, uczniowi 4 klasy gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; który ukończył klasę poprzednią z postępem celującym, matka zaś jego, wdowa po urzędniku, obarczona trojgiem dzieci ma na utrzymanie całej rodziny pensję wdowią 300 złr.

6. Kazimierzowi Pawlikowskiemu, uczniowi 4 klasy gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, który ukończył poprzednią klasę z postępem celującym lok. 1 na 41 uczniów. Matka zaś jego posiadając tylko zadłużoną realność nie może mu w niczem dopomagać.

C). Stypendjum o rocznych 157 złr. 50 c.:

7. Wacławowi Antoniewiczowi, uczniowi 3 klasy gimnazjum św. Anny w Krakowie, który ukończył klasę poprzednią z postępem celującym lok. 1 na 43 uczniów; w obu półroczach poparty jak najusilniej przez dyrekcję szkolną, sierota, który wraz z braćmi tylko z litości obcych znalazł przytułek.

Namiestnik pozostawił w reszcie dotychczasowych stypendystów Ludwika Kaweckiego Michała Bogucza, Marcelego Pileckiego i Bronisława Tchorzewskiego w posiadaniu stypendjów na rok od ukończenia stypendjów.

Liczba kompetentów o powyższe stypendja wynosiła w r. b. 152.

Sprawozdanie wydziału centralnego tow. wzajemnéj pomocy oficjalistów prywatnych za IV kwartał 1872 r.

Towarzystwo wzajemnéj pomocy oficjalistów prywatnych liczyło po koniec IV kwartału 1862 r. członków 2,006 z 3,755 udziałami czyli z roczną wkładką 15,020 zła., członków wspierających 397 i 26 dobrodziejów.

Stan majątku funduszu zapomogi stałéj przechowany w depozycie banku hipotecznego wynosi z końcem grudnia 1872 r. w gotówce 926 zła. 99 c. i w efektach 100,830 zła., razem 101,756 zła. 99 c.

W porównaniu ze sprawozdaniem za III kwartał r. z. okazuje się, że fundusz zapomogi stałéj powiększył się w IV kwartale 1872 r. o 5,212 zła. 14 c. i że członków rzeczywistych przybyło 18 z 22 udziałami, jeden członek wspierajacy i jeden dobrodziéj.

W IV kwartale r. z. lokowały w banku hipotecznym niżéj poszczególnione powiaty następujące kwoty: Bircza 6 zła., Bohorodczany 8 zła., Bóbrka 30 zła., Borszczów 300 zła., Brzesko 32 zła., Brody 163 zła. 20 c., Brzeżany 92 zła. 36 zła., Brzozów 73 zła., Buczacz 100 zła., Cieszanów 68 zła. 76 c., Drohobycz 122 zła., Gorlice 15 zła., Gródek 34 zła., Horodenka 26 zła., Husiatyn 180 zła., Jarosław 303 zła., Jaworów 13 zła., Jasło 15 zła., Kamionka 56 zła., Kołomyja 24 zła. 20 c., Kraków 10 zła., Limanowa 26 zła., Lwów 160 zła. 21 c., Mościska 50 zła., Nadwórna 50 zła., Nisko 35 zła., Nowy Sacz 40 zła., Podhajce 8 zła., Pilzno 37 zła., Przemyśl 169 zła. 70 c., Przemyślany 39 zła. 14 c., Robatyn 68 zła. 46 c., Rudki 92 zła. 46 c., Rzeszów 139 zła. 73 c., Sanok 4 zła. 7 c., Sokal 100 zła., Skałat 14 zła., Stanisławów 2 zła., Tarnopol

---

Gdyby kronikarz miał tłómaczenie p. Sabowskiego pod ręką i mógł pod względem układu i zmian przyjętych przez tłómacza dla zastosowania sztuki do warunków sceny krakowskiéj, scenę za sceną porównać z szekspirowskim oryginałem, — łatwiejby mu było uzasadnić swe zdanie, pochwalić to, co mu się godném pochwały wydało, a wytknąć usterki, które mniemał spostrzedz. Niepodobna mu jednak zasiąść na przedstawieniu z książeczką notatkową i ołówkiem w ręku, a to w obawie, aby p. Sabowski nie przeniósł go żywcem do jakiéj komedji, a p. Eker nie wystąpił kiedy na scenę do jego sobowtóra podobny.

Ograniczyć się zatem wypada do kilku uwag, które w pamięci zdołaliśmy przechować.

Nie potrzebujemy dowodzić, że tłumaczenie dokonane z talentem — wszak tłumaczem był tak utalentowany pisarz jak p. Sabowski. Powiemy jednak, że tłumaczenie kobiet windsorskich mniéj nam się wydało w niektórych szczegółach starannem, niżeśmy tego oczekiwali.

Ksiądz Hugo Evans przemawia u Szekspira łamanem narzeczem Wales. Ta jego wymowa nietylko podnosi komiczność postaci, ale tłumaczy także wszelkie nieporozumienia, jakich pełno w każdéj scenie, w któréj bierze udział. Wymowa ta jest niezbędną stroną tegoż charakterysKi tak jak niezbędną stroną charakterystyki dra Cajus jest jego francuszczyzna. Francuscy tłomacze każą poczciwemu proboszczowi wymawiać z niemiecka jakby pochodził z Alzacji, w niemieckich zaś tłumaczeniach mówi on *plattdeutsch* albo djalekem szwabskim.

W tłómaczeniu p. Sabowskiego ta strona téj postaci zupełnie została zatartą, proboszcz nazwany w jednéj z pierwszych scen komedji „cudzoziemcem," najczystszą przemawia polszczyzną. Uważamy to za błąd. Zdaniem naszém, należało kazać X. Hugonowi zacinać z niemiecka lub z czeska, jak wielu księży na Szlązku, a najlepiéj kazać mu mówić łamaną polszczyzną, jaką mówią słowaccy księża na Spiżu.

Mr. Ford (po polsku bród), przybiera wobec Falstaffa nazwę Mr. Brook (tj. strumień). Zrozumiałym jest tedy dla Anglików dwuznacznik, w którym Sir John mówi: „Szczególny to Brook, który złotem płynie." W niemieckich tłómaczeniach Mr. Brook zwie się Bach. Że zatém polski tłómacz pozostawił mu nazwisko angielskie, tém bardziéj zadziwiać musi, iż Shallow zwie się u niego Płytkoszem, Slender Skrawkiem, Rugby Pudlikiem, pani Quickly panią Frygą.

Co do zmian w układzie sztuki, wielce rażącém jest, iż w pierwszym akcie scena czwarta, która w pomieszkaniu doktora odbywać się musi, w przerobieniu dla sceny krakowskiéj odbywa się w mieszkaniu Mr Page. Na tę jedną zmianę dekoracji godziło się dozwolić i na krakowskiéj nawet scenie. Nie byłaby ani zbyt nużącą dla publiczności, ani zbyt utrudzającą dla maszynisty. W takim razie i pierwsze dwie sceny komedji zyskałyby na tém, a szczególnie wyborna scena Anny z p. Skrawkiem. Aby bowiem były zrozumiałe, powinny się odbywać na dworze. Pomijamy inne mniéj rażące usterki.

Wypada nam pisać jeszcze o grze artystów. Nie starczy nam już miejsca, aby oddać należne pochwały, komu się słusznie należą: artystom i dyrekcji. — Nie wyłączając nawet ról podrzędnych, wszystkie były wystudjowane w najmniejszym szczególe z nadzwyczajną starannością, wszystkie wybornie pojęte, wszystkie oddane z talentem, niektóre po mistrzowsku....

W przedstawieniu *Wesołych kobiet windsorskich* mielibyśmy tak mało do zarzucenia, że raczéj zamilknąć nam dziś wypada, a przyznać otwarcie, iż żadna scena polska nie widziała równie udanego przedstawienia szekspirowskiéj komedji.

Spodziewamy się nieraz jeszcze ujrzeć p. Bendę w roli Falstaffa, którą do najlepszych jego ról zaliczamy. Będziemy mieli zatem sposobność rozpisać się szerzéj o jego grze mistrzowskiéj.

Tymczasem szukając na prędce jakiego namacalnego usterku w przedstawieniu, któregoby wytknięcie wedle wyrażenia *Afisza* zjednało nowy „tryumf krytyce", powiemy:

— Kosz, ów kosz, który wedle podania *Afisza* 25 złr. miał kosztować, za duży był, o wiele za duży! Dwóch takich Falstaffów byłoby się w nim zmieściło, nie „zginając się w kabłąk".

A bielizny w koszu, bielizny za mało było! za mało!

A 25 guldenów za kosz — to za drogo! za drogo!

Lepiéj było kupić kosz tańszy, a za oszczędzonych kilka guldenów...

Ale dość na dzisiaj.

Ψ.

15 zła., Tarnów 126 zła. 25 c., Tłumacz 108 zła. 20 c., Trembowla 48 zła., Wadowice 56 zła., Zaleszczyki 113 zła., Złoczow 70 c., Żółkiew 606 zła. 66 c., Żydaczów 5 zła., razem 3,854 zła. 80 c.

Szczegółowy rachunek za rok 1872 ogłoszony będzie wraz z sprawozdaniem z posiedzeń rady nadzorczej w r. 1873.

Adolf Stroner, wiceprezes.
Romuald Makarewicz, sekretarz.

Lwowska dyrekcja poczt ogłasza w urzędowéj *Gazecie Lwowskiéj* wykaz 613 przesyłek wartościowych, które oddane na rozmaitych pocztach galic. nie doszły adresatów, i zwrócone będą nadawcom w przeciągu 3 miesięcy, skoro udowodnią prawo własności. Z tego wykazu wyjmujemy nazwiska osób, do których nadane były „na poczcie lwowskiéj znaczniejsze przesyłki wartościowe", a które ich nie doszły. Haupstein w Czerniowcach 100 zła. Rosenweisen w Drohobyczu 100 zła., Berger w Wiedniu 55 zła., Osuchowski w Lutowiskach 35 zła., Margosches w Wiedniu 50 zła., Widowski w Stanisławowie 20 zła., Bogen w Żółkwi 100 zła., Wiesblich w Wybranówce 45 zła., Spiegelglas w Narajowie 50 zła., Starzeński w Olszanicy 100 i 54 zła., Seroczyński w Lipsku 450 zła., Leduchowski w Podwołoczyskach 65 zła., Topolnicki w Sanoku 11 zła., Trzaskowski w N. Sączu 15 zła., Katz w Radymnie 15 zła., Bendella w Hilboce 70 zła., Łukasiewicz w Horodence 30 zła., Miączyński w Tyśmienicy 90 i 80 zła., Frenkel w Drohobyczu 20 zła., Starzeński w Olszanicy 45 zła., Bogar w Stanisławowie 200 zła., Stremer w Wiedniu 100 zła., Czechowicz w Naźankowicach 30 zła., Trzecisk w Zborowie 70 zła., Greutel w Zurychu 50 zła., Russy w Wiedniu 25 zła., Messer we Lwowie 25 zła., Majer w Krakowie 44 zła., Biblioteka Jagiellońska w Krakowie 20 zła., Steiner w Wiedniu 38 zła., Jobn w Krakowie 25 i 25 zła., Smolski w Naszkowcach 22 zła., Chrapiński w Przemyślu 13 zła., Barasiewicz w Buczaczu 50 zła., Obertyński w Krasnem 50 zła., Stojeski w Krośnie 30 zła., Szumanowski w Krakowie 55 zła., Obergimnazjum w Czerniowcach 56 zła., Reischulle w Czerniowcach 75 zła., Hastowski w Niżnowie 30 zła., Koszowski w [illegible] 25 zła. Raubvogel w Cieszanowie 30 zła.

Co się tyczy przesyłek oddanych w Krakowie, z tych większéj wartości są przesyłki do p. Kulskiego w Amberg 100 zła., do p. Weiss w Wiedniu 100 zła., do p. Kroppa w Petersburgu 300 zła., do p. Schreinera w Gracu 36 zła., i t. p.

Obchód czterechsetnéj rocznicy urodzin Kopernika w Czechach. — *Politik* donosi że w Czechach zamierzają także uroczyście obchodzić czterechsetną rocznicę urodzin Kopernika a mianowicie: w Pradze odbędzie się d. 19 lutego o godzinie 10 rano odczyt publiczny o życiu, działaniu i znaczeniu Kopernika na wielkiéj sali matematycznéj w politechnice, gdzie kolegium profesorskie matematycznemu towarzystwu czeskiemu pozwoliło miejsca. Towarzystwo Hlahol w Pradze rozpocznie i zakończy uroczystość śpiewem, wieczorem zaś w salach Mieszczańskiéj Besiady zabawę urządza. Towarzystwo w Klatowie daje dnia tego bal, przyczém profesor dr. Taftel o Koperniku przemówi. W Pardubicach przemówi publicznie profesor Votruba, poczém koncert damskiego towarzystwa śpiewaczek Ludmila, a potém towarzystwa akademików. W Przybramie zawiązał się osobny komitet do téj uroczystości i bardzo obszerny program sobie założył. W Taborze, Pisku, Starkonicach sposobią się również, w Prerowie na Morawach zaś już d. 16 będzie publiczny odczyt o Koperniku, tak samo w Pilznie, gdzie Hlahol umyślnie na tę uroczystość komponowaną kantatę odśpiewa; wieczorem bal i kolacja.

Dzien. Pozn. dowiaduje się wreszcie, że we wtorek odbędzie się w Wrocławiu zebranie wszystkich akademików Polaków, celem wybrania delegatów na uroczystość Kopernikową do Torunia.

Gut, znany w publicystyce pod nazwiskiem Bolesława Świerszcza, wróciwszy z wychodźtwa do kraju, został, jak donosi *Wiarus*, uwięziony i wywieziony na Sybir.

Sprostowanie. — W niedzielnym numerze *Kraju* zaszła w kronice w artykuliku p. t. „Bal" pomyłka. W 7-ym wierszu tegoż artykuliku w spisie gospodarzy ma być „Jędrzejowicz, wicedyrektor gal. tow. parcelacji i budowy" zamiast Jędrzejowski.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 25 stycznia poołudniu, termometr od +2.4 doszedł do +2,2 R. Dnia 26 poołudniu, wietrzno i mała zadymka; termometr od +0.6 spadł —3.4 R. Barometr w ciągu obu dni szedł w górę; rano o 6 dnia 27 stan jego był 332.29, termometru —5.4 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Michał Sierpiński wł. d. z Kongresówki, Ludwik Krzyst kiewicz wł. d. z Galicji; Antonina Grabowska z Częstochowy; Adam Rokoszewski wł. d. ze Stawic; Józef Bzowski wł. d. z Nieszkowa; Adam Mieczkowski ob. z Poznańskiego; Aleks. v. Targoni radca dworu z Petersburga.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sprawozdanie tygodniowe z giełdy (od 19 do 25 stycznia).

Wiedeń 25 stycznia.

△ Zagraniczne instytuta bankowe, mianowicie bank angielski i berliński obniżyły stopę procentową, najco giełdy europejskie oddziałało uspakajająco i wszędzie niemal kursa papierów nabrały więcéj „konsystencyi"; na wiedeńskiéj giełdzie skutek obniżenia eskomptu „za granicą" dał się czuć i w lepszém usposobieniu giełdy i w przywróceniu normalnego stanu przy codziennych prolongacyjnych tranzakcjach.

W poniedziałek nie tyle na kursie skały kredytowe akcje — choć notowano były w Berlinie o $2^1/_2$ na sztuce wyżéj, jak „Anglobank" — ponieważ pierwsze się podniosły o $1^1/_2$ złr. tylko; — z 330 na $331^1/_2$ a Anglo, które stały poniżéj 300 podpędzono na 306. Kurs ten się jednak nie utrzymał przez cały ciąg giełdy, bo sprzedaż 200 sztuk Anglo obniżyła ten papier o 3 guldeny.

W akcjach banków budowniczych (Baubanken) robiono dość interesów na spekulacją po wyższych kursach; bo nie płacono prawie żadnego „kostgeldu".— Dewizy były poszukiwane na rachunek domów zagranicznych, i Napoleondory płacono o 1/4 do 1/2% lepiéj. Kurs wyższy w Anglobank spowodował w dalszym ciągu spekulacją do „realizowania" i wtedy pokazało się, że nowych kupców wcale nie było; co dowodzi sama różnica kursu; bo bez żadnéj innéj przyczyny, jak, że było „towaru" dosyć, a „odbiorców" mało, obniżyły się te akcje z kursu 306, na drugi dzień powoli o 12 — 13 guldenów na 293; i poprawiły się dopiero o 5 guld.

Kredyty także z 330 spadły o 2 guld. W „Baubankach" na przemianę różne koncesja robią operacje i kiedy się jednym gatunkiem akcyj budowniczych sprzeda; i przy kursie wyższym były, nie zmieniły się „Baubanki" zaniedbane, widać ztąd, że szersza publiczność nie bierze wielkiego udziału w tych akcjach, którymi się zajmuje kulisa, i interesowane instytuta.

Zauważano także, że za Anglobank płacono jeszcze „Kostgeld", chociaż wiedziano o tém, że jest ich bardzo wielu lepszych i dobrze zaopatrzonych, zwłaszcza od sprzedających, ponieważ w innych papierach stosunek jest odmienny; i w tych dniach nie płacono żadnych kosztów prolongacyjnych, skoro się pokazało, że choćby tylko parę „offerentów" nie miało efektywnych sztuk do odesłania, które przez nich zostały sprzedane. Wnioskują więc sutycowani spekulanci giełdowi, — że zmuszą „cichaczem" większe domy, a może sam instytut sprzedawać i odséłać sztuki czyli akcje w naturze w ilości przewyższającéj „offerty" drobnych spekulantów. Stąd rozeszła się wieść, że nie świetne się tam robią interesa — to jednak choć możliwe wydaje się dziś (w początku roku) przedwczesne.

Z akcjami kredytowemi od dawna już nie robią spekulanci giełdowi tak zwanych „manewrów" jak się to dzieje regularnie z efektami nowszéj daty, a z dawniejszych z akcjami anglobanku.— Nawet notowania wyższe jakie od czasu nadchodzą z Berlina mało wpływają tu w Wiedniu na kurs tych akcji, cośmy widzieli w poniedziałek, kiedy podwyżka berlińska o $2^1/_2$ talarów na sztuce, nie wpłynęła na ich cenę w Wiedniu.

Dopiero na czwartkowéj giełdzie, kilku agentów robiących interesa dla domów pierwszorzędnych zaczęło kupować kredyt. akcje począwszy od kursu $328^1/_2$ aż do ceny 335; i równocześnie puszczono pogłoskę; jakoby instytut ten zawarł korzystną tranzakcję kolejową, czyli emisję nowych (jakichś) akcji.

Wiadomość ta nie została dotąd potwierdzoną, jednak parę dni — jak powiadają — publiczność kupowała więcéj niż zwykle akcje kredytowych po kantorach.

Tym razem giełda berlińska nie poszła za przykładem tutejszéj, cieszą się spekulanci, którzy ten manewr urządzili, po analogicznych wypadkach mogli się spodziewać; i rzeczy wróciły do stanu normalnego, kredyty obniżyły się o $1^1/_2$ do 2 guldenów.

Anglo utrzymują się przy końcu 295 — 296; ale interesów było w nich nie wiele. Natomiast „Baubanki" to jedne, to drugie zajmują na przemian spekulantów, bo w tych akcjach po większéj części nie „ukończonych" wszędzie wani „Gründery" muszą utrzymywać ruch i sztuczny popyt (Nachfrage); by się zbyć tych akcji, które jeszcze nie zostały umieszczone. W tym tygodniu zajmowano się głównie akcjami towarzystw budowniczych. Bergbahnbau-Aktien, Militärbau, Steierische i Parzellirungsbau Aktien. W tych ostatnich był większy ruch z okazji ich zlania się z Allg. austr. Baubank; przemieniono jedno na drugie, i w skutek téj nieco skomplikowanéj manipulacji, akcje nowszego instytutu podniesiono w kursie o 10 guldenów a allg. austr. Baub. obniżono o 4 do 5 guldenów.

Widać jednak było, że tylko sprzedający „Baubanków" między sobą robili tranzakcje i więcéj ostentacyjnie, niż realnie.

Wprowadzono temi dniami na giełdy nowy papier gdzie robiono rzeczywiście w „Baubank" interesa; tam płacono jeszcze procent dość wysoki: n. p. za „Bauverin" którém stoi kilka guldenów nad 100, płacono tytułem „kostgeldu" 15 do 20%.

Jak z resztą „dowolnie" notowane są kursa nowych papierów, widzieliśmy to przy wprowadzeniu na arenę giełdową „akcji nowego towarzystwa z siedzibą przemysłowem i giełdowego „Schwindlu" pod firmą Action-Gesellschaft für Börsen Verkehr", gdzie postawiono kurs 230, jako kurs emisyjny i podpędzono go nominalnie o 12 guldenów wyżéj.

Rozumi się, że ani centa nikt nie dał, ani jednéj sztuki nie sprzedano; tylko „Senzale" zarobili swoją „Senzację" czyli „Coartage" za to tylko, że na publicznéj giełdzie jeden wykrzykiwał, że kupuje a drugi, że po téj a po téj cenie daje te akcje. Jedno jednak jak drugie, obrachowane na złudzenie, i służy „za lep" do łowienia naiwnéj publiki prywatnéj.

Obniżenie „diskonta" banków wielkich podziałały na papiery centowe, te znajdują od kilku dni więcéj popytu. Papierowa renta, która się trzymała około 66 a srebrna (Silber-Rente) około 70 — podniosły się pierwsza o $1^1/_4$%, druga o o $1^1/_2$% t. j. na $67^1/_4$ i $71^1/_1$% za sto. Najwięcéj zleceń było z Hollandji.

Zauważano, że regularnie dewizy i waluty zagraniczne na giełdzie wiedeńskiéj niezależnie „od konjunktur handlowych" bywają poszukiwane, i idą choć nieznacznie w górę... kiedy stopa procentowa się obniża na targach zagranicznych, szczególnie zaś, kiedy londyński bank zniża swoje „disconto." Tak téż i teraz się dzieje.

Od dawna tak rozgałęzionéj spekulacji nie było w wekslach zagranicznych na Londyn i Paryż, i w „złocie" czyli napoleondorach, jak teraz. Za 3-miesięczny Londyn płacono chętnie 109.30, a za pierwszorzędny papier (erster Papier) $109^1/_2$ — Napoleondory brano z targu po 8 złr. 70 c. i przy końcu brakowało efektywnych sztuk.

Z akcji kolejowych tylko jedne „Südbahn" czyli tak zwane „Lombarden" były poszukiwane. Podniosły się przez kupna „arbitrażu" robione interesa z giełdą paryzką, o kilka guldenów; to jest z kursu 185 na 190 i nawet nieco wyżéj.

Ostatni dzień tygodnia był podobny do poprzednich, różnił się tylko tém, że kredytowe akcje zostały opuszczone przez „menerów," którzy chcieli urządzić „hausse" i obniżyły się ponownie o $1^1/_2$ złr., a natomiast konsorcjum „Anglobanku" przedsiębrało zakupu swoje akcje do „300", przy którym kursie jednak domy większe kazały agentom swym ofiarować kilkaset sztuk; poczém się nieco obniżyły.

Napoleondory płacono na dzień 8.70, ze na miesiąc o parę centów drożéj.

Z bankowych papierów płacono z niewiadomych powodów „Verkehrsbank" o 5 złr. wyżéj. Jest to instytut zastawniczy, przedtem był zwany „Pfandleih-Anstalt", który miał filie i w galicyjskich 2 miastach (i dla braku odpowiedniego obrotu i ruchu interesów zwinął) i o którym mówiono, że nie może dać więcéj, jak 5 lub 6% od 100 — dziś utrzymują, że w Wiedniu samym robi dobre interesa, i konkurencję skuteczną rządowemu zakładowi, pod nazwą k. k. Versatz-Amt od kilkudziesięciu lat funkcjonującemu.

W akcjach kolejowych nie było w ostatnim dniu żadnych prawie tranzakcji.— „Südbahn" tylko ofiarowano po kursie wczorajszym. Akcje Karola Ludwika po kursie $228^1/_2$ chciano kupować, ale nie było, jak na giełdzie mówią, towaru.

Mimo dobrego usposobienia giełdy, nadzwyczajnie mało robiono efektownych tranzakcji w wiedeńskich papierach. Prolongacja była w niektórych efektach nieco droższa przy końcu.

Koleje krajowe. — *(Sprawozd. miesięczne.)* Zamknięcie rachunków z r. 1872 wykazało dla naszych kolei korzystny rezultat.

Kolej galic. Karola Ludwika miała wprawdzie w grudniu z. r. niedoboru 5648 zła., ale dochód ogólnoroczny wynosił 5.565.694 zła. przewyższa dochód z roku 1871 o 288,585 zła.

Kolej lwowsko czerniowiecka jaska wykazuje w roku 1872 dochód 110,530 zła. większy od dochodu w roku 1871.

Pierwsza kolej węgiersko galicyjska (na przestrzeni galicyjskiéj (19 mil długiéj) przewiozła 5960 osób i 58,279 centnarów towarów. Dochód ogólny w grudniu wynosił 18,075 zła., a od czasu otwarcia téj kolei 105,377 zła.

Targi.

Oświęcim 16 stycznia. — Pszenica 6.—, żyto 4.50, jęczmień 3.20, owies 2.—, groch 7.—, bób 4.—, tatarka 3.—, proso 3.50, kukurydza 3.50, ziemniaki 1.55, rzepak 7, koniczyny 20, siano 2.20, konicz 2.55, słoma 1.25, drzewo twarde 8, miękkie 5.80, masa okowity 0.70, masła 1.50.

Rzeszów 17 stycznia. — Pszenica 6.15, żyto 4.50, jęczmień 3.50, owies 1.75, groch 4.60, fasola 6.25, tatarka 3.35, proso 3.65, ziemniaki 1.70, rzepak 6, koniczyny centnar 43, słoma 1.25, siano 1.40, drzewo twarde 11, miękkie 9, masa okowity 0.84, kopa jaj 1.30, funt masła 0.45, mięsa 0.17, centnar lnu 24, konopi 19, wyrobnik bez wiktu 0.40.

Tarnów 21 stycznia.— Pszenica 5.75, żyto 4.35, jęczmień 3.60, owies 1.65, groch 5.50, bób 4.—, tatarka 3.50, proso 3.60, ziemniaki 1.75, koniczyna —, rzepak 6.—, siano 1.15, konicz 1.30, słoma 1.20, drzewo twarde 12, miękkie 10, masa okowity 0.96, masła 1.45.

Wadowice 23 stycznia. — Pszenica 6.50, żyto 5.—, jęczmień 3.50, owies 1.50, ziemniaki 1.75, siano 1.40, słoma 0.90, funt mięsa 0.22, drzewo tw. 9, miękkie 6.30, wyrobnik z wiktem 0.30, bez takowego 0.60.

Wiadomości telegraficzne.

Lublana 25 stycznia. Słoweńskie polityczne stowarzyszenie „Slovenia" uchwaliło na dzisiejszém wieczornem walném zgromadzeniu na wniosek Wosznaka petycję do cesarza przeciwko zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów, jak również wezwanie wszystkich politycznych stowarzyszeń i reprezentacji gminnych słoweńskich do podobnych uchwał.

Do redakcji petycji wybrani zostali: Bleiweis, Jurcić, Wosznak, Poklukar, Baurat, Potoćnik.

Stuttgart 24 stycznia. Dwór tutejszy przywdział dziesięciodniową żałobę po cesarzu Napoleonie III.

Paryż 24 stycznia. W skutek bankructwa „Société industrielle" obłożono aresztem książki tego towarzystwa; u kilku administratorów towarzystwa, mianowicie u dawniejszego ministra handlu Lefèbrue Duvrflet i dawniejszego prefekta St. Paul odbyto rewizję domową.

Petersburg 24 stycznia. Wczoraj rozpoczęły się posiedzenia komitetu wojskowego, mającego się naradzać nad nową organizacją armji. Komitet ten składa się z obu feldmarszałków i pewnéj liczby wysokich jenerałów. Chodzi przedewszystkiém o formację korpusów armji zamiast istniejących obecnie komend dywizyjnych. Ks. Michał Mikołajewicz, namiestnik Kaukazu, bierze udział w naradach.

Petersburg 24 stycznia. Ks. Bariatyński i hr. Berg spodziewani są w Petersburgu, dokąd powołani zostali dla wzięcia udziału w naradach przy projekcie do prawa o nowéj organizacji wojennéj. W naradach tych mają wziąć także udział jenerałowie Lüders i Osten Sacken.

Nowy Jork 23 stycznia. Warunki kontraktu co do emisji nowéj pożyczki mają być równe przyjętym przy dawniejszych emisjach; domyślają się, że bony odnośne niezadługo wprowadzone zostaną na giełdę.

Nowy Jork 23 stycznia. Senat w Waszyngtonie przyjął projekt, dotyczący budowy nowych korwet dla marynarki wojennéj, wedle którego liczba ich ma być pomnożoną do dziesięciu.

W Minnesota spadł, jak donoszą ztamtąd, wielki śnieg, a wskutek równoczesnego wielkiego mrozu znaczna liczba osób straciła życie.

Przegląd polityczny.

Zniesienie stempla inseratowego, jak się zdaje, rozbije się podczas obecnéj sesji rady Państwa o szkopuł, który prawdopodobnie wypuszczono z uwagi przy wniesieniu odnośnego projektu rządowego. Wiadomo, że jeszcze 18 czerwca r. z. komisja finansowa w sprawozdaniu swojém o petycji stowarzyszenia dziennikarzy i literatów *Concordia*, podała projekt zniesienia tego stempla. Projekt ów był odrzucony skutkiem gwałtownego oporu rządu a izba poselska poprzestała na rezolucji, w któréj wzywała rząd do wniesienia projektn, regulującego ustawę stemplową. Otóż §. 36 regulaminu izby poselskiéj opiewa, że odrzucony wniosek główny — a takim jest właśnie projekt komisji finansowéj — nie może być w bieżącéj sesji stawiany na porządku dziennym. Ponieważ zaś projekt rządowy jest téj saméj treści, co odrzucony projekt komisji finansowéj, a sesja przeszłoroczna nie była zamkniętą, tylko odroczoną, nie wiadomo tedy, jak izba sobie postąpi i czy zniesienie stempla inseratowego przyjdzie pod obrady.

Dzień obrachunku, który Koloman Ghiczy jeszcze przed Bożem Narodzeniem zapowiedział z powodu dyskusji budżetowéj, wypadł dość łaskawie dla ministerstwa Szlavyego. Zamiast potępić gospodarstwo finansowe i odmówić budżetu, jak to chciała uczynić skrajna lewica, Ghiczy poprzestał na sprostowaniu deficytu, który wedle niego podanym był niżéj o dwa miljony.

Bismark powrócił do Berlina. Do *Augs. Allg. Ztg.* piszą ztamtąd: „W kołach poważnych obudziło to wielką uwagę, że ks. Bismark świeżo udekorowany brylantowemi znakami orła czarnego, nie był wbrew zwyczajowi na sobotniem posiedzeniu kapituły orderu orła czarnego.— Nie da się zaprzeczyć, że u nas znowu jest pewne naprężenie, którém tak ministerstwo jak dwór są dotknięte. Uważają nawet za dość prawdopodobne, że z tego naprężenia może się nowe przesilenie wywiązać".

Klerykaliści francuzcy rozrzucają broszurę, mającą niby dowieść, że Prusacy tylko życzą rzeczypospolitéj we Francji. Tytuł następujący: *Opinion de mr. Bismark sur la République, l'Empire et les Bourbons en France. Lettre attribuée au prince de Bismark, traduite par Georges Romain.* Niektóre ustępy dadzą wyobrażenie o broszurze. „Rzeczpospolita jest we Francji stronnictwem głupców, gadułów i niegodziwców, niemówiąc już o pijakach, galernikach, złodziejach i mordercach." (str. 8). „Widzicie, że republikanie wszelkich odcieni są mniéj więcéj naszymi" (niby słowa Bismarka, str. 10). „Rzeczpospolita uzyska we Francji prawo obywatelstwa. Powinniście waszém słowem, popieraniem pewnych dzienników demokratycznych i wszelkimi środkami ujmować dla niéj Francję" (s. 17). „Ten naród skazany jest na zagładę. Ma co zasłużył, rzeczpospolitą. A więc niech żyje rzeczpospolita! precz z Burbonami! To musi być we Francji hasłem dobrego Prusaka." (str. 24).

Français czyni wzmiankę o pogłosce, wedle któréj Rémusat, minister spraw zagranicznych miał zażądać od Grammonta wydania znajdujących się w jego ręku dokumentów państwowych. Grammont odpisał, że posiada tylko kopje, oryginały zaś są w archiwum ministerstwa.

Z Rossji donoszą, że w nadgranicznych powiatach gubernji: podolskiéj, wołyńskiéj, grodzieńskiéj i kowieńskiéj mają być dźwignięte twierdze, ponieważ miejscowości te po wybudowaniu licznych kolei żelaznych są zbyt otwarte i bezbronne.

Korespondent brukselski do *Daily Telegraph* donosi, że hr. Szuwałow potrafił przekonać lorda Granvilla, iż Rossja przynajmniéj w obecnéj chwili chce tylko zadość uczynić swemu honorowi wojskowemu i po ukaraniu chana Chiwy natychmiast cofnie swe wojska. Z tém wszystkiém lord Granville nie zataił tego przed wysłańcem carskim, że Anglja chwyci się energicznych środków, jeśliby po ukaraniu chana Rossja nie mogła, lub nie chciała dotrzymać obietnicy.

N. fr. Presse donosi, że sąd okręgowy moskiewski skazał Nieczajewa na 20 lat ciężkich robót w Syberji. Narada przysięgłych trwała tylko dziesięć minut, i skończyła się potwierdzeniem wszystkich punktów oskarżenia.

Z powodu składek na pomnik dla Napoleona radykalne stronnictwo we Włoszech urządza, jako przeciw demonstrację, składki na pomnik dla zabitych pod Mentaną. Studenci uniwersytetu pawijskiego oświadczyli, że nie zapoznają wprawdzie tego, co Napoleon uczynił dla Włoch, lecz nie mogą również zapomnieć Mentany, a dla tego kwotę swojéj subskrypcji przeznaczają dla dotkniętych powodzią.

Ostatnie telegramy.

Paryż 25 stycz. Komisja trzydziestu odrzuciła wszystkie poprawki wniesione przez Marcela Barthe; Max Richard cofnął swoją poprawkę. Delacour wniósł poprawkę, by Thiers mógł być obecnym na zgromadzeniu narodowém przy interpelacji względem ogólnéj polityki. Rada ministrów ma stanowić, którym interpelacjom należy przyznać taki charakter. Komisja nie powzięła jeszcze w tym względzie żadnéj uchwały.

Thiers i większość komisji zdają się skłaniać do porozumienia na téj podstawie.

Londyn 26 stycz. *Observer* donosi, że sekretarz ambasady angielskiéj Mitchell wraca do Petersburga z depeszami, dotyczącemi sprawy środkowéj Azji.

Tenże sam dziennik zapewnia, że stronnictwo zachowawcze weźmie sprawę nauczania w Irlandji za podstawę do swéj opozycji przeciw polityce dzisiejszego rządu.

Rzym 27 stycznia. Komisja obradująca nad projektem do ustawy o klasztorach postanowiła wybrać podkomitet, który się ma zająć wyłącznie roztrząsaniem artykułu o konwersji dóbr. Komisja wysłucha ministra dopiero po ukończeniu swych prac.

Italie donosi, że rokowania względem zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Włochami a Francją jeszcze się nie rozpoczęły. Rząd włoski czeka jeszcze na rezultat obrad ankiety przemysłowéj i chciałby też pierwéj poznać traktat francuzko-angielski i poczynione w nim zmiany taryfy.

„Italie" powiada w sprawie kopalń laurjońskich: Włochy i Francja prosiły o wdanie się Austrji, która téż rzeczywiście uczyniła w Atenach kilka propozycyj. Grecja odpowiedziała innemi propozycjami, których w żaden sposób przyjąć nie można.

„Italie" stwierdza, że sprawa kopalń laurjońskich ani o krok naprzód nie postąpiła.

Kursa. — Wiedeń 27 styczn., god. 2. 20. Srebro 107.25. — **Akcje kredyt.** 332 50.— Lombardy 192.50. — Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 146.25. — Akcje franko-austr. 130.25. — Napoleony 8.72—. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 229 50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 150 50. — Akcje kolei północno-wschodniéj 154 50. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 207.—. — Renta w srebrze —.—.— Obligi indemn. galicyjskie 77.50. — Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 250.—.— Akcje anglo-banku 300.—. — Akcje kolei rząd. 332.—. — Akcje kol. siedm. 172 50. Akcje kol. Rudolfa 174.—. — Tramway 368 —.— Akcje banku budowy 214.50.— Akcje kolei wschodniéj 128.—. — Akcje banku anglo-węg. 98.50. — Unionbank 259 50. — Losy tureckie 77.—. — Losy węg. prem. 102.75. — Akcje kolei bogum. 180.—. — Akcje kol. Elżbiety 249.50. — Akcje kolei północno zachodn. 215.—.— Akcje franco-hungaria 100.—. — Ogólny austrjacki bank 360.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpwiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

	płacą (złr. w. a.)	żądają (złr. w. a.)
KRAKÓW 27 stycznia.		
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 119	76 50	78 50
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —02	72 —	73 50
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —036	78 50	80 50
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —0.7	93 —	95 —
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —037	91 75	93 75
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły — 046	92 —	94 —
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły 08	78 50	80 25
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 242	88 25	90 25
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły — 04	93 75	95 7
Akcje kolei warsz. wied.	— —	95 —
„ „ Karola Ludw.	227 —	231 —
„ „ Czern.-Jassy	149 —	152 —
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	96 50	99 50
Losy prem. węgierskie	102 50	105 50
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 50	78 50
Losy m. Stanisławowa	24 50	26 5
Srebro nowe austryackie	106 —	108 —
Srebro w kuponach	105 50	107 25
Srebro (obrączkowy rubel)	161 —	163 —
Ruble papier. rossyjskie	148 —	149 50
Talary pruskie	162	164 —
Dukat obrączkowy	5 03	5 1
20-frankówka	8 66	8 81
Rumuńskie tal. 100	42 75	44 75
WIEDEŃ, 25 stycznia. Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	67 15	67 2
„ „ w srebrze 5%	71 50	71 7
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	309 50	310 50
„ „ 1839 1/5 „ 100	309 50	310 50
4% rząd. 1854 „ „ 250	94 50	95 —
5% „ 1860 całe „ 500	103 75	104 —
„ „ 1860 1/5 „ 100	124 —	125 —
Rząd. 1864.......100	145 —	145 50
Como Renten za 20	25 —	26 —
Węgier. poż. premiow. 100	102 40	[illegible]2 60
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	84 50	85
Clary ..... 40 „ mk	38 50	39 5
Donau Dampfschff. 100 „	95 50	96 50

	płacą	żądają
Inspruku .. na 20 fl. wa.	24 —	25 —
Keglewicza na 10 fl. mk	— —	18 —
Krakowskie na 20 „ wa	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	27	28 —
Palfy „ 40 „ mk	26 75	27 25
Rudolfa „ 10 „ wa	15 —	15 2
Salm „ 40 „ mk	39 —	40 —
Salzburga „ 20 „ wa	25 —	25 50
St. Genois „ 40 „ mk	30 —	31 —
Tryestu „ 100 „ „	118 —	118 50
„ „ 50 „ wa	— —	— —
Waldstein „ 20 „ mk.	— —	23 75
Windischgrätz 20 „ „	23 —	23 50
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	74 75	75 2
„ galicyjskie	76 75	77 5
„ siedmiogrodzkie	77 —	77 50
„ węgierskie	79 —	79 50
Ind. węg. z klauz. 1867	77 50	78 —
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	99 —	99 25
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	300 50	301
Anglo-hungaria „ 80 „	98 50	99 —
Boden Credit austr. 80 „	279 —	280 —
„ „ węg. 80 „	109 —	110 —
Creditanst. austr. 160 „	332	332 25
„ allg. ung. 160 „	181 —	181 50
Commissionsb. w. 200 „	186 —	188 —
Depositenbank „ 80 „	128 50	129 —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1160 —	1165 —
„ bank czeski 100 „	200 —	210 —
Franco austr. 80 „	129 50	130 —
„ węgierskie 80 „	100 50	101 —
Galic. banku hip. 160 „	238 —	242 —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	94 —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	302 —	302 50
Interventionsb. na 80 „	154 —	155 —
Länderb. Verein.. 80 „	130 50	131 50
Nationalbank „	966 —	968
Ogólnego austrj. 200 „	361	362 —
Unionbank za 200 „	260 75	261 25
Vereinsbk austr. 80 „	209 —	209 50
Verkehrsbank 200 „	250 50	251 50
Wechslerbk wied. 80 „	327 50	328 —
Wechselstub Gesel. 80 „	202 —	204 —
Wien. Bnk Verein 80 „	368	370
„ Cassa-Verein 80 „	— —	— —
Akcje kolej:		
Arcyks. Albrechta. 200wa.	— —	167 50

	płacą	żądają
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	171 —	172
Böhm. Nordbahn 150wa.	— —	— —
„ Westbahn 200 „	237 —	237 50
Dniestrzańska fl. 200 sr.	117 50	118 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	— —	139 50
„ „ L. B. 200 „	— —	148
Elisabeth 200mk.	250 —	251 —
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	209 50	210 50
Eperies-Tarnow 200 „	172 —	173 —
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2180 —	2185 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	220 —	221 —
Fünfkirch. Bárcs 200 „	80 —	180 50
Gal. Karl Ludw. 210 „	227 50	228 50
Graz-Köflach górn. 200 „	— —	360 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200wa.	179 75	180 25
Lemb. Czern. Jassy 200 „	150 50	151 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	136 —	137 —
„ „ II emis. 200 „	— —	137 —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	215 —	215 50
„ lit. B. „ 200 „	185 —	185 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	103	104
Rudolfbahn „ 200 „	169 50	170 5
Siebenbürger I. „ 200 sr.	174	175
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	331 50	332 50
„ II emisji 80 „	— —	—
Südbhn (Lombard.) 200wa.	189 50	190 —
Süd-nord Verbind. 200mk	176 —	177 —
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200wa	239 —	240 —
Tramway wied. 200 „	369 —	370 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr	154 50	155 50
„ Nordostbh. wa. 200 „	154	155 —
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	128 50	129 —
„ Westbahn 200 „	174 50	175 50
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	213 50	214 —
„ Wied. 100	[illegible] 50	289 —
Bauverein „ 100 „	109 —	109 50
Forstprodukte 100	[illegible]22 —	[illegible]24 —
Hüttenberger Eis. 200 „	[illegible]30 —	231 —
Inneberg hut 140	309 —	310 —
Kałusza 200	— —	130 —
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
„ „ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 100	69	70 —
Parcelacyjne galic. 100	115	117 —
[illegible] Pap. 100	128 —	129
Wied. parcelacyjne 100	140 —	140 50

	płacą	żądają
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	100 —	100 50
„ „ 33 lat los 5% wa	88 —	88 50
„ „ gm. 40 „	86 2	86 75
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96 —	96 50
„ „ 40 $5^1/_2$%	94 50	95 —
Galic. Tow. kred. 4%	73 50	— —
„ „ „ 5%	—	80 50
„ Banku Hyp. 6%	89 —	89 50
„ Bank. Włoś. 6%	94	94 75
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	90 30	90 50
Oest. Hypoth. 10 rocz. $5^1/_2$	— —	90 —
„ „ 50 „ $5^1/_2$	— —	91 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ „ 35 „ 5%	87 —	88
„ Rentenbank 36 $5^1/_2$	89 —	89 50
„ „ 36 $5^1/_2$	— —	80 —
Sparkasse I anstr. 30 $5^1/_2$	98 —	100 —
„ „ „ 32 $5^1/_2$	96 —	96 50
Węg. tow. kred. $5^1/_2$%	85 50	86
Wien. Hyp. Kasse $5^1/_2$	95	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100wa	90 50	90 75
Alföld Fiume 5% sr.	90 75	91 —
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 —	93 50
„ Wien. 6% „	— —	94 —
Dniestrzańskie 5% „	69 —	69 25
Dux-Bodenb. 1871 5% „	88 50	89 —
Elisabeth 5% „	91	—
„ emisja 1862 5% „	88 75	— —
„ (Linz-Budweis) 5% „	100 —	100 25
„ „ em. 1872 5% „	97 30	97 70
Ferd. Nordbh m.k. 5%	88 50	89 —
„ „ w. s. 5%	87	88 —
„ „ „ 5% sr	101 70	102 —
Franz. Josef „ 5% „	99 10	99 30
Fünfk.-Bárcser 5% „	— —	— —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	101 50	— —
„ II. em. „ 5% „	97 25	97 75
„ 1871. III. „ 5% „	95 10	95 50
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	— —	83 —
Inneberger „ 5% „	83 50	84
Kasch. Oderb. „ 5% „	91 70	91 90
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	72 7	73 —
„ II. 1867 „ 5% „	85 75	— —
„ III. 1868 „ 5% „	76 75	— —
„ IV 1872 „ 5% „	—	—
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	88 70	88 90

	płacą	żądają
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	9[illegible] 15	9[illegible] 35
Rudolfbahn „ 5% „	93 50	93 75
Siebenbür. I. „ 5% „	88 15	88 35
Südbahn (Lombardy) „	108 —	108 50
Süd-nord Verb. w. s. 5%	96 50	97 —
Theissbahn 5% sr.	—	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	86 50	87 —
„ Nrdost 300 5% „	82 50	83
„ Ostbhn 300 5% „	75 60	75 90
„ Westbahn 5% „	89 —	89 50
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5 %	92 50	92 60
Hamburg „ 1/2 „	81 —	81 10
Londyn „ $4^1/_2$ „	109 3	109 50
Paryż „ 5 „	42 75	42 85
Monety:		
Dukat ważny	5 15	5 16
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	8 71	8 72
Srebro	107 40	107 60
Talar pruski	163 50	163 75
LWÓW 24 stycznia.		
Akc. banku hip. gal. 160	234 —	236 —
„ „ krajow. 100	— —	87 —
Listy zast. galic. 5%	79 —	79 60
„ „ „ 4%	72 25	73 —
„ banku hip. 6%	88 50	89 —
„ „ włościań 6%	94 —	95 —
Obligi ind. galicyj. 5%	76 90	77 50
Półimperjał ros.	8 75	8 90
Rubel srebrny obrączk.	1 65	1 73
„ papier.	1 48	1 49
WARSZAWA 25 stycz.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m	—	7 35
„ Paryż 300 fr. 10 d	87 15	87 45
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	— —	00 35
Akcje kol. warsz.-wied	— —	96 —
„ „ warsz.-bydg	72 75	73 25
„ „ warsz.-teresp	116 —	117 —
Listy zast. serji 1.. 4%	94 2	94 50
„ „ „ 2.. 4%	93 30	93 50
kupon ubiegły	— 36	—
„ „ nowe... 5%	93 20	93 50
kupon ubiegły	— 45	— —
„ likwidacyjne.. 4%	79 35	79 65
kupon ubiegły	— 60	— —

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju"
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju"
jako też
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	złr. ct.
Literatura iezuicka w Krakowie	— 15
Nowe święte przymierze, przez Y. Z.	— 15
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gąsiorowsktego — 1873	1 50
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. 1872 r. Tom II. wyjdzie w lutym b. r.	1 50
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2 —
O kawał ziemi, powieść przez Michała Bałuckiego, 1872.	1 50
Plotki i Prawdy	1 —
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2 50
Ella, powieść Chłędowskiego	1 50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1 50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	— 20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1 50
Album fotograficzne, 2 gi tom	1 —
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2 —
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2 —
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	— 20
O sprawie ruskiéj	— 25
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	— 50
Ultramontanie i Moderanci przez autora „Plotek i Prawd"	— 25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w V. aktach przez Adama Bełcikowskiego,	— 50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego,	— 75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego,	— 15

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju" na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

POPIERSIA Mikołaja Kopernika

wykonane przez rzeźbiarza
F. M. Wyspiańskiego
nabyć można w Składzie potrzeb pisemnych i szkolnych Z. J. Wywiałkowskiego w Krakowie po cenie złr. 1 kr. 25.
Naturalnéj wielkości popiersie dostarczone będzie na zamówienie w dni 10 za złr. 12 w. a. dla instytutów naukowych. (4023)

PRAKTYKANT

zamiejscowy
w wieku 12 do 13 lat, znajdzie umieszczenie w handlu korzennym **Em. Kunza w Tarnowie.**
4024(1-3)



Obfity i od wielu lat wzięty
Skład Zegarków M. HERZA
zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz, 6, Aussenseite des Zwettlhofes,
poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancyą według cennika.
Zegarek nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

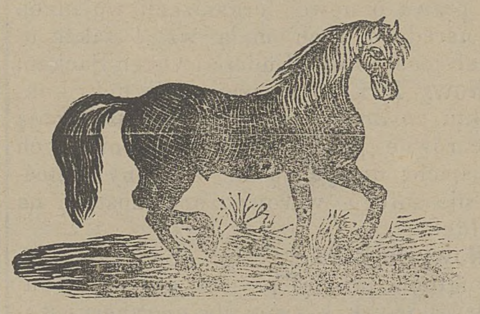
Genewskie zegarki kieszonkowe.
Srebrny cylinder z 4 rubinami...... 10—13 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż. 13—15 „
„ „ damski .... 13—18 „
„ „ z podwójną kopertą... 16—17 „
„ „ z kryształ. szkłem .... 14—17 „
„ anker z 15 rubinami .... 16—19 „
„ „ z srebr. kop. wewnątrz 20—23 „
„ „ z podwójną kopertą... 18—23 „
„ „ „ lepszy 24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem ...... 18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk. 25—30 „
„ Cylinder remontoar .... 22—26 „
„ Anker remont. nakręc. z boku... 28—35 „
„ „ z podwójną kopertą.... 36—40 „
„ „ z kryszt. szkłem .... 30—36 „
„ anker armée-remontoirs .... 38 45 „
Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami 25—30 „
„ „ emaliowany .... 30—36 „
„ „ ze złotą kopertą wewn...... 35—40 „
„ „ emaliow. z brylantami .... 40—48 „
„ „ z kryształ. szkłem .... 32—45 „
„ „ z podw. kopertą 8 rubin.... 40 48 „
„ „ emal. z brylantami .... 50—65 „
„ „ anker z 15 rubin. .... 38—44 „
„ „ bardzo elegancki .... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą .... 55—65 „
„ „ bardzo elegancki 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ anker z kryształ. szkłem .... 45—75 „
„ damskie zegarki ankrowe....... 40—48 „
„ „ anker z kryszt. szkłem ... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą .... 50—60 „
„ remontoirs 70, 80, 90—100
„ „ z podw. kop... 100, 110, 120—150 „
Remontoary dla myśliw. i dla rzemieślników w pakwonowém okuciu lub ze złota talmi kopertą .... 13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6, 7, 10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z godzinami 7
„ same zapalające świecę 9
„ z narzędem do wystrzału i zapalania świecy.............. 14
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych .... 12, 13—14 „

Przenośne zegary dla kontrolowania strażników, na 6 stacyj, werk ankrowy w rubinach, najlepszy w świecie wyrób .... 40—48 „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „
Francuzkie zegary brązowe eleganckiéj formy, 18, 20, 22, 25, 30 złr.
Francuzkie zegarki z bijącym werkiem, 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 złr.

Pendułowe zegary własnéj fabryki z 2-letniem poręczeniem.
Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 złr.
Co 8 dni 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 złr.
Bijący pół i całe godziny 32, 35, 38 złr.
Bijący kwadranse i godziny 50, 55, 60, 65 złr.
Regulator miesięczny 30, 32, 35, 40 złr.
Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1.50—2 fl.

Reparacye uskuteczia się najstaranniéj.
Zamówienia z prowincyi za zaliczką pocztową lub za poprzedniem przesłaniem należytości, uskutecznia się punktualnie. Przedmioty niepodobające się, ponatychmiastowém odesłaniu, wymienia się. Zegarki przyjmuje się w zamian.
Na żądanie, za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za przekazem pocztowym wysyła się zegarki i łańcuszki do wyboru.

Do łaskawego uwzględnienia.
Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, i dla tego słyną w świecie dla nadzwyczajnéj taniości i trwałości. 3838(8-50)



KURS JAZDY KONNO
w
Szkole Equitacyjnej Krakowskiéj
rozpoczął się od 1 stycznia 1873 r.

Warunki są każdemu przystępne.
Nauka i tressura koni cały dzień trwają. Ujeżdżalnia jest ciepła i oświetlana.
Kilkanaście koni dobrych stoi w Zakładzie do użytku i sprzedania. — Jukiery zaprzężne z fejetonem do wynajęcia.
Zakład Szkoły Equitacyjnéj Krakowskiéj ma rozległe stosnnki z zagranicznemi chodownikami koni i z pierwszemi handlarzami.
Życzeniem jest tedy, aby w obec dzisiejszego popytu, właściciele koni, opisy tychże dokładne— nadesłać zechcieli do Zakładu, dodając, jaka jest najbliższa droga obejrzenia tych koni.
Zakład przyjmuje konie do nauki i do sprzedania.
Mając zadatkowe zamówienia na fornalskie konie, udaję się na zakup roboczych koni do Wiatki ipołudniowych okolic Rossyi, dla tego to wzywam tych interesowanych, którzy roboczych koni potrzebują, aby się wcześnie z zamówieniem zgłosili.
Potrzebuję w téj chwili dla jednego dworu udzielnego, „parę klaczy karych młodych, czystych zupełnie, anglo-arabskich, a jeszcze lepiéj arabskich.
Poszukiwane są ogiery przeważnie arabskiego pochodzenia.
W Zakładzie znajdzie posadę pomocnik (Bereiter) z gruntowna znajomością fachu equitacyjnego przyzwoicie ułożony i pilny.
Zakład Szkoły Equitacyjnéj pragnie szczerze zadanie swoje spełnić — trwa i wytrwać pragnie w ojczyźnie na cały świat sławnych koni — było by zgrozą, aby jeden Zakład Equitacyjny utrzymać się nie potrafił.
Nie jestem Chrystusem, a więc niech kraj odemnie nie żąda cudu — tylko niech mi pomaga do dźwigania krzyża, a tém samém do spełnienia przedsięwzięcia, mającego szlachetne cele, dobro i podniesienie chowu koni na względzie.

Roman Piechocki,
963(3-5) Dyrektor i właściciel Zakładu.

Sprzedaż Węgla.

Od 26go stycznia b. r.
sprzedaje
Zarząd kopalni węgla w Sierszy przy Trzebini

W kopalni 4014(2-3)
Centn. w. w. węgla grubego po 20 ct.
Centn. w. w. „ kostkow. „ 18 „

Na stacyi w Trzebini
w całych wagonach:
Centn. w. w. węgla grubego à 27 ct.
Centn. w. w. „ kostkow. „ 25 „

W BIURZE ZLECEŃ

A. P. Świerczewskiego
w Krakowie, nabyć można z wolnéj ręki:
Dwie szafy biblioteczne piękne orzechowe, cztery lichtarze srebrne w stylu Ludwika XV, bilard używany, forsztowanie ozdobne z drzwiami i okuciem, maszyna do grubego szycia używaną.
4012(1-3)

W zakładzie Śgo Józefa

(dla osieroconych chłopców)
w Krakowie przy ul. Karmelickiéj l. 141
każdego czasu dostać można
kwiatów, kamelij i bukietów kolorowych 3971(2-3)
po umiarkowanéj cenie.

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH

w Krakowie, ulica Wolska L. 74,
przyjmuje po najtańszych cenach
wyplatanie krzeseł, foteli, kanap i t. d.
4020(2-3) **Zarząd Fabryki.**

„Opiekun dzieci naszych"

pismo illustrowane (rocznik X.)
wychodzi we Lwowie pod redakcyą
Aleksandra Kisielewskiego
trzy razy na miesiąc 5, 15, 25 i kosztuje rocznie **6**, półrocznie **3** złr. w. a.
Wszystkie szkółki ludowe płacą tylko **4** złr. w. a.

Premia „Opiekuna" za r. 1872
„Portret Kościuszki"
otrzyma każdy i nowy prenumerator za r. 1873 za nadesłaniem przynajmniéj półrocznéj prenumeraty i 40 ct. na koszta stępla i przesyłki.
w Krakowie przyjmuje prenumeratę
Księgarnia Juliusza Wildta. 3988(1-3)

Dna i gościec

mogą być uleczone. Najdoświadczeńszym i prawdopodobnie jedyn. środkiem na te choroby jest
„Gośćcowa wata" Dra Patison'a
szczególnie stósownym w gośćcowych boleściach w twarzy, piersiach, szyi i zębów, w dnie w głowie, rękach i kolanach, w darciu w członkach, w grzbiecie i lędźwiach itd. — Cała paczka po 70 kr. — pół paczki po 40 cent. — W Krakowie w aptece **Stockmara.** 3675(9-12)

Na 40 ciągnień rocznie,

między któremi

3	główne wygrane à fl.	300.000
1	„ „ „ „	220.000
7	„ „ „ „	200.000
1	„ „ „ „	150.000
1	„ „ „ „	110.000

i jeszcze wielka liczba á fl. 60.000, 50.000, 40.000, 30.000 itd., gra się kwitami udziałowemi naszéj
Spółki gry A.,
między 18 uczestnikami po 25 ćwierćrocznych rat á fl. 7. — Ta ulubiona spółka zawiera
wszystkie istniejące w Austryi pożyczkowe losy państwowe i prywatne,
za które rozdziela się gotówkę według kursu między uczestników po zupełnéj spłacie rat. Należytość stęplowa na dowód wynosi na wszystkie raty cent. 99.
Zaraz przy złożeniu
pierwszéj ćwierćrocznej raty 7 zł. a. w. gra się już na najbliższe ciągnienia
losów **Clary** 30 stycznia, losów **z r. 1860** i losów **Genois** 1 lutego, **Węgierskich premiowych** i **Stanisławowskich** losów 15 lutego itd. itd.
Na spółki gry i kwity ratowe zrobiono u nas
Główną wygraną na los z r. 1839 dnia 1 września 1871 roku,
i główną wygraną na los z r. 1864 dnia 1 września 1872 r.
KANTOR WYMIANY
Austryackiego Banku Przemysłowego
dawniéj
Edwarda Fürsta
Wiedeń, Plac Szczepański (Stephansplatz) Nr. 1.
(Przedruków się nie płaci). 3953(7-8)

Sichere Hilfe!
Alle Dienigen, welche **heimlichen Sünden** oder **Ausschweifungen** ergeben waren, und die nun deren **traurigen Folgen**, namentlich **Zerrüttung** des **Nerven-** und **Zeugungssystems Leiden** d. **Harnorgane**, **Entkräftung**, **Gedechtnisschwäche** etc. an sich derspüren, fiinden **einzig sichere billige** u. **vollständig discrete Hilfe** u. **Schutz** gegen **scham lose Prellereien** durch das Buch:

Dr. Retau's Selbstbewahrung.
Mit 27 patholog.-anatom. Abbildungen.
74 Auflage. Preis 2 fl.
Vorräthig in jeder Buchhandlung,
in Krakau bei
FERD. BAUMGARDTEN.
3924(2-6)

Ueber **220.000 Expl.** wurden bereits von demselben abgesetzt u. in den letzten vier **Jahren** allein verdanken ihm über **15.000** Personen **die vollständige Herstellung ihrer geschwächten Manneskraft und dauernde Gesundheit.** Selbst **Regierungen** haben dessen vollständige **Reellität** u. **Nützlichkeit** anerkannt. Verwechsele man dieses Buch nicht mit anscheinend ähnlichen, jedoch **schwindelhaften Nachahmungen.**

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels
Vienne. I. Plankengasse 5, au premier.
Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés et Moquettes.
Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine
couleurs antiques.
Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.
Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints,
Céramique pour panneaux et lambris,
Faiences pour salles de bains et carrelage.
Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach **na meble, w kobiercach, haftach i fajansach**
Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(12-78)
I. Plankengasse 5, na 1ém piętrze.
Envoi Franco d'échantillons en province.

Dom bankowy A. S. Gerstl

Wiedeń, Schottenring 30, naprzeciw c. k. giełdy.
Zakupno i sprzedaż wszelkich papierów wartościow
Polecenia dla c. k. giełdy,
wykonuje się najlepiéj ściśle według kursu dziennego. — Pokrycie kosztów 10%. —
Przedłużenie najtaniéj się liczy.
Wszelkie gatunki losów i rent na wypłaty ratami.
Dom bankowy A. S. Gerstl,
Wiedeń, Schottenring N. 30. 3819(13-24)

Tylko za **50 kr.** jako cenę losu
wygrać można
1000 dukatów w złocie.

Loterya ta zawiera jeszcze wygrane na: **200, 200, 100, 100** dukatów, **400** fl. srebrem, **3 oryginalne losy kredytowe i wiele innych przedmiotów z dziedziny sztuki i wartościowych**, razem
3000 wygranych, wartości 60.000 złr. w. a.
Ciągnienie będzie 25 lutego 1873 r.
Nabywca 5 losów, otrzyma 1 los bezpłatnie.
Zamiejscową publiczność uprasza się o łaskawe przysłanie przypadającéj należytości za losy, tudzież o dołączenie 30 kr. na listę, którą się w swoim czasie przyśle każdemu nabywcy losów.
Wechselstube der k. k. priv. Wiener Handelsbank,
pierwéj J. C. Sothen,
13. Wiedeń, Graben. 13. 3091(1-12)
Losy te są do nabycia także u **N. Imber'a**, kollektanta c. k. loteryi **w Krakowie.**

SPOŁKI GIER

z wyciągniętemi losami seryj,
które dla tego
muszą wygrać.

Można u nas przystąpić za przesłaniem pierwszéj raty i należytości stęplowéj, dópoki losów wystarczy. Sprzedajemy takie udziały **wraz z wynadgrodzeniem za wygraną za los seryi** po nastepujących niskich cenach.

a. na **20 $1/5$ losów z r. 1839 z 2-ma losami seryi** w 16 miesięcznych ratach à fl. 15 i stempel fl. 2.55 cent. —
b. na **20 $1/5$ losów z r. 1839 z 1 losem seryi** w 30 miesięczn. ratach à fl. 8 i stempel fl. 2.55.
} Ciągnienie numerów 1 marca 1873 r. — **Główna wygrana fl. 220.000,**
mniejsze wygrane fl. 50·000, 25.000, 10.000 itd.

Losy z r. 1859 mają potem jeszcze tylko **cztery ciągnienia**, a ponieważ do tego czasu muszą być wyciągnięte wszystkie losy, przeto jest **nader wielka łatwość wygrania.**

Na najbliższe ciągnienia
zestawiliśmy znowu
I. na **20 Brunszwickich losów** w 26 miesięcznych ratach à fl. 2 i stempel 68 cent.
II. na **40 Brunszwickich losów** w 26 miesięcznych ratach à fl, 4 i stempel 99 cent.
Ciągnienie seryj 1 lutego 1873 r. **Główna wygrana talarów 20.000.** Mniejsze wygrane **talarów 5000, 2000**, itd. itd.
Brunszwickie losy są **dla wielu ciągnień i znacznych wygranych** słusznie najulubieńszemi papierami, dla tego téż dopiéro w najnowszych czasach podniósł się znacznie ich **kurs.** Ponieważ więc **losy te** ciągle się podnoszą w kursie, przeto zakupno ich zalecić można tylko jako nader korzystne.

III. na **20 5% $1/5$ losów z r. 1860** w 28 miesięcznych ratach à fl. 6 i stempel fl. 1.30. Roczna prowizya fl. 4 należy do uabywcy po złożeniu pierwszéj raty.
IV. na **20 30% tureckich losów** po 400 franków w 21 miesięcznych ratach à fl. 5 i stempel 99 cent. Prowizya roczna 12 franków w złocie należy do nabywcy po złożeniu pierwszéj raty.
} Ciągnienie 1 lutego 1873. Główna wygrana losów z r. 1860 fl. **300.000.** Główna wygrana losów tureckich frank. 300.000

V. na **20 Węgierskich losów premiowych po fl. 100** w 22 miesięcznych ratach à fl. 6 i stempel 99 ct. Losy te nie są opodatkowane i dla tego wypłaca się wygrane bez potrącenia.
} Ciągnienie 15 lutego 1873. **Główna wygrana fl. 100.000.**

Zamawiać i raty upłacać można **przekazami pocztowemi.** — Podczas upłaty gra się **na wszystkie ciągnienia**, a po spłaceniu wszystkich rat otrzymuje się przy a. i b. po 1 $1/5$ losu z r. 1839, przy I. jeden **Brunszwicki los**, przy II. **dwa Brunszwickie losy**, przy III. 1$1/5$ **losu z r. 1860**, przy IV. **jeden turecki los** i przy V. **jeden węgierski premiowy los** na 100 złr w oryginale. — **Wygrane wypłaca się zaraz.**

KANTOR WYMIANY
Austryackiego Banku Przemysłowego
dawniéj
EDWARDA FÜRSTA.

Austryacki Bank Przemysłowy

dawniéj
(Dom Bankowy Edwarda Fürsta)
Wiedeń, Plac Szczepański, Stephansplatz N. 1,
wypuszcza od **6** listopada b. r.
ASSYGNATY KASOWE
po złr. **100, 500, 1000, 5000** na 5%, 5½%, 6%, 6½%, za 8-, 14-, 30-; 60-dniowém wypowiedzeniem. — W obiegu znajdujące się, a nie wypowiedziane assygnaty kasowe, przynoszą od powyższego dnia większy procent. Procent można odebrać naprzód przy wypowiedzeniu, a zwrot kapitału może być także przekazany we wszystkich głównych miastach prowincyonalnych Austryi-Węgier.
Rada Zawiadowcza.
3931(7-8) (Przedruków się nie płaci).

Polacy! Ziomkowie!

Na żądanie tutaj żyjących tysiące Polaków, jako téż na powszechne żądanie z Galicyi, Poznańskiego i Polski pod zaborem Moskiewskim będącéj, urządziliśmy **bazar w spółce**, w którym nietylko poniżéj wymienione towary się sprzedają, **ale wszystko to co się zwie towarem**, po cenach fabrycznych. **Polak nie powinien dać się oszukać przez żydów lub tym podobnych, przepłacając towar po dziesięćkroć.** Wzywamy przeto do poparcia naszego narodowego przedsiębiorstwa przez liczny odbiór.

Codziennie wysyłamy do Galicyi wielką ilość towarów za pobraniem.

Łyżki, podobnie jak srebrne, tuzin 75 cent. — najlepsze 90 cent.
Łyżeczki podobne do srebrnych, 43 cent.
Noże kuchenne najlepsze, à 33 cent., 72 ct. — **chochla** 48 cent., **warzecha** 31 c.
Sztućce stołowe, gwarantowane, angielskie, dobre, złr. 1.70, lepsze złr. 2.95, najlepsze złr. 4.80, 5.95.
Angielskie myjniki srebrne, obliczone na 20-letnią trwałość, à 1.70, wielki à 1.90.
Zegary salonowe z piękną tarczą porcelanową à złr. 1.54, wielkie à złr. 1.80. Za regularny chód gwarantuje się.
Piękny termometer w futerale 28 ct. — Termometer do okna 90 ct — wielki 1.80.
Cukierniczki z politurowanego drzewa po 62, 83 ct. — z pozłacanem okuciem 95 ct. 1.28 ct. — najlepsze złr. 1.86 i 2.23 cent.
Pyszne obrazy świętych. Olejny druk z pozłoconemi ramami, wykonanie najpyszniejsze, przedstawiają wizerunki Chrystusa i Matkę boską w najrozmaitszych waryacyach, sztuka 48 cent. — mniejsze w tym rodzaju po 28 i 32 ct.
Latarnie kieszonkowe z zasłoną, praktyczne, sztuka po 40, 60 ct. — najlepsze ct. 90, złr. 1.20, 1.80.
Rewolwery Lefaucheux, sprowadzane wprost od wynalazcy, przeto sprzedają się pod gwarancyą. Takowe dają w 3 minutach 6 strzałów. Jeden o 7 milim. kalibru 11 złr. 80 ct., o 9 milimetrach złr. 13 ct. 35, największe o 12 milim. złr. 15.60.
Rewolwery Lefaucheux kieszonkowe po złr. 6.75, 7.45. — Ostre naboje 50 sztuk 7m/m 1 złr. 38 ct., 9 m/m 1 złr. 42 ct., 12 m/m 1 złr. 96 ct. — Naboje mają ostre kule.

W Poznańskie i do Kongresówki możemy wysyłać jedynie za nadesłaniem gotówki w talarach i rublach.

Polski Bazar i interes rozsyłkowy,
Wiedeń, Mariahilferstrasse, 71, A.
Rodacy! Przychodźcie osobiście lub zamawiajcie osobiście!
3788(9-10) Z prawdziwém poważanie
Czech i Kment.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.